Cena 50 gr

# głos NOWEJ HUTY

Rok VI Kraków, l. 13 — 19. I 1962 r. Nr 2 (266)

## Pozdrowienia i życzenia dla naszych hutników

DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA — HUTY im. LENINA

Drodzy Towarzysze!
Przesyłam Wam serdeczne życzenia Noworoczne wraz z podziękowaniem za nadesłane.

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
ALEKSANDER ZAWADZKI

*

DYREKTOR NACZELNY
HUTY im. LENINA
TOWARZYSZ B. KOŁOMYJSKI

Dziękuję za nadesłane mi życzenia z okazji Nowego Roku, przesyłam Kierownictwu i Załodze Huty im. Lenina najlepsze życzenia dalszych sukcesów w podnoszeniu technicznych i ekonomicznych efektów działalności produkcyjnej Huty.
Dla wszystkich pracowników przesyłam równocześnie życzenia szczęścia i pomyślności w życiu osobistym w Nowym 1962 Roku.

WICEPREZES RADY MINISTRÓW
PIOTR JAROSZEWICZ

*

HUTA im. LENINA — KIEROWNICTWO HUTY, KF PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA

Z okazji Nowego 1962 Roku przesyłam Wam oraz za Waszym pośrednictwem całej Załodze Huty serdeczne życzenia zdrowia, szczęścia oraz pomyślności w życiu osobistym.
Równocześnie dziękuję za trud i wysiłek włożony w wykonanie planów 1961. r. oraz życzę dalszych sukcesów w pracy w 1962. r. dla dobra naszej socjalistycznej Ojczyzny.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO
PODSEKRETARZ STANU
FRANCISZEK KAIM

## W czwartek 18 bm. akademia z okazji XVII rocznicy wyzwolenia Krakowa i XX rocznicy PPR

Jak już informowaliśmy, w najbliższy czwartek 18 bm. odbędzie się w sali teatralnej HiL uroczysta akademia z okazji XVII rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką i XX rocznicy utworzenia Polskiej Partii Robotniczej. Udział w akademii wezmą byli działacze PPR i Gwardii Ludowej.
Zespoły Domu Kultury i Ogniska Młodych ZMS przygotowały specjalny program artystyczny poświęcony tym rocznicom. Z okazji tych rocznic zamieścimy w następnym numerze „Głosu Nowej Huty" szereg materiałów (artykuły, reportaże i wspomnienia) nawiązujących do lat walki PPR o wyzwolenie i umocnienie władzy ludowej.

# Jakie zmiany na lepsze w komunikacji miejskiej przyniesie najbliższa przyszłość?

## (Rozmowa z wiceprzewodniczącym RN m. Krakowa inż. Z. Górskim i kierownikiem Wydz. Gospodarki Komunalnej mgr. R. Szumowskim)

Czy nie można wreszcie zlikwidować tłoku w tramwajach nowohuckich w godzinach szczytowego nasilenia ruchu, dlaczego dotychczas nie została rozwiązana sprawa Ronda, na którym każdemu z nas codziennie grozi wypadek? Czy będzie można wygodnie dojeżdżać do osiedla krzesławickiego? — tej treści pytania i stwierdzenia zawierają często listy czytelników nadsyłane do redakcji „Głosu". Aby na nie odpowiedzieć w pełni autorytatywnie, przeprowadziliśmy rozmowę na powyższe tematy z przedstawicielami miejskich władz, którym bezpośrednio podlega komunikacja miejska, wiceprzewodniczącym Rady Narodowej m. Krakowa inż. ZDZISŁAWEM GÓRSKIM oraz kierownikiem wydziału gospodarki komunalnej RN m. Krakowa mgr RYSZARDEM SZUMOWSKIM.

— *Czy istnieją możliwości poprawy komunikacji miejskiej między Nową Hutą i Krakowem w najbliższym czasie, tj. na przestrzeni bieżącego roku, a przede wszystkim czy zostanie zlikwidowana jedna z największych trudności dla pasażerów MPK — przesiadanie się na Rondzie?*

— Już ten rok powinien przynieść zmiany na lepsze w komunikacji tramwajowej na tej trasie. Myśli się zwłaszcza o rozładowaniu tłoku na Rondzie przez wybudowanie dwóch nowych pętli tramwajowych. Pierwsza z nich będzie zlokalizowana koło dworca PKP, przy ul. Bosackiej. Pomoże to nie tylko w odciążeniu Ronda, które w dalszej przyszłości nie będzie w ogóle pętlą tramwajową, lecz także udogodni dojazd do pracy wszystkim pracownikom huty mieszkającym poza terenem Krakowa; z drugiej strony również stali mieszkańcy Nowej Huty będą mogli o wiele łatwiej dostać się na dworzec kolejowy.

Wybudowanie nowej pętli przy ul. Bosackiej jest przewidziane w tym roku, a zależy od zsynchronizowania i wykonania robót przez PKP, które również muszą w związku z tym przeprowadzić wiele prac na swoim terenie, m. in. wybudować nowe wyjścia z peronów od strony ul. Bosackiej. Druga pętla tramwajowa powstanie przy osiedlu Wieczysta w celu usprawnienia komunikacji dla tego osiedla oraz mieszczących się w tym rejonie zakładów przemysłowych. Równocześnie będzie to także odciążenie Ronda, a więc usprawnienie komunikacji z Nową Hutą. Istnieje możliwość oddania do użytku obu tych pętli nawet w połowie br. jeśli dokumentacja będzie ukończona w terminie. Warto nadmienić, że dla pętli na Bosackiej przygotowuje ją Miejskie Biuro Studiów i Projektów Budownictwa, zaś dla pętli przy osiedlu Wieczysta — specjalnie powołany w tym celu zespół MPK. Można więc już dziś stwierdzić, iż w br. wiele przystanków na Rondzie zostanie zlikwidowanych, a dla wielu tramwajów punktami końcowymi staną się nowe pętle tramwajowe.

(Dokończenie na str. 2)

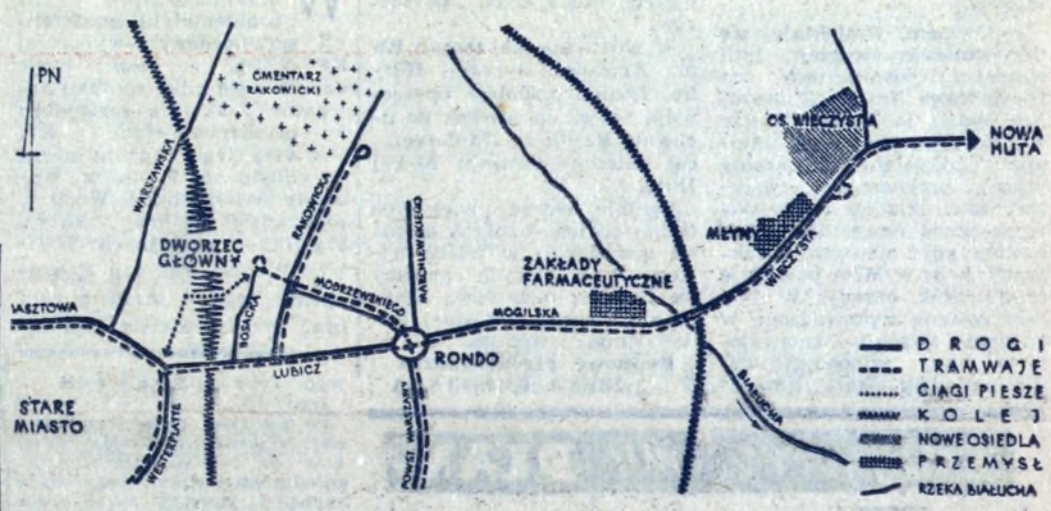


*26 i 27 bm. konferencja sprawozdawczo-wyborcza*

# Wartościowe zobowiązania w odpowiedzi na list KF PZPR

Szeroki oddźwięk znalazł list KF PZPR, skierowany do członków oddziałowych organizacji i grup partyjnych naszej huty, wskazujący na najpilniejsze sprawy, którymi winni się oni zająć w związku z IX Plenum KC naszej partii oraz wzywający ich do wydajniejszej pracy, aby w ten sposób godnie uczcić zbliżającą się konferencję sprawozdawczo-wyborczą KF. Na zebraniach grup partyjnych towarzysze wystąpili z inicjatywą podjęcia wartościowych zobowiązań z okazji ważnego wydarzenia w życiu huty, jakim jest konferencja sprawozdawczo-wyborcza KF. Doceniając znaczenie czynu produkcyjnego, w nurt podejmowania zobowiązań włączyli się także bezpartyjni członkowie załogi.

Wiele wartościowych zobowiązań zadeklarowały załogi wydziałów Pionu Głównego Mechanika. Na czoło wysunęli się tu pracownicy wydziału Odlewnie W-1, którzy dzięki lepszej organizacji pracy i przez szersze stosowanie postępu technicznego, postanowili przekroczyć zadania planu rocznego w produkcji odlewów staliwnych o 200 ton, co stanowi wartość półtora mln zł, obniżyć o 0,5 proc. ilość wybraków we wlewkach staliwnych oraz wykonać o 100 ton odlewów żeliwnych więcej niż zaplanowano w br., o wartości 336

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Młodzież hutnicza dla starego Krakowa

Apel Rady Narodowej miasta Krakowa o przyjście z pomocą przy uporządkowaniu Starego Rynku odbił się szerokim echem także i wśród mieszkańców Nowej Huty. Ta najmłodsza dzielnica czuje się coraz bardziej częścią składową podwawelskiego grodu i pragnie przyczynić się do przebudowy Starego Rynku. Z cenną inicjatywą wystąpił ZMS Walcowni Zimnej. Młodzi postanowili pospieszyć z pomocą gospodarzom miasta — ofiarowując własną robociznę przy budowie nowej nawierzchni krakowskiego rynku. Inicjatywa walcowników podjęta została z kolei przez Komitet Fabryczny ZMS i całą organizację w Hucie im. Lenina. Zobowiązała się ona przepracować około 3.500 roboczogodzin, które pozwolą zaoszczędzić wiele złotych przeznaczonych na przebudowę rynku.

ZMS Huty wezwał do pójścia w swoje ślady pozostałe organizacje w zakładach pracy i instytucjach Nowej Huty i Krakowa. Z pewnością i one nie będą chciały być gorsze od ZMS-owców z Kombinatu im. Lenina.

J. Z.

# Wysokie odznaczenia dla budowniczych IV w. pieca

Bardzo uroczysty charakter miało ostatnie plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego partii w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina. Udział w nim wzięli m. in. członek KC, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. **Józef Nagórzański**, I sekretarz Krakowskiego Komitetu Miejskiego tow. **Andrzej Kurz**, I sekretarz Komitetu Dzielnicowego tow. **Andrzej Kaśprzyk**, przewodniczący Prezydium DRN tow. **S. Cichocki** oraz przedstawiciele Zarządu Budownictwa, dyrekcji PPB, Związków Zawodowych i Rady Robotniczej.

Było to szczególne Plenum: bez referatu, bez dyskusji, bez uchwał. W pierwszym punkcie porządku dziennego tow. Kurz wręczył 40 towarzyszom legitymacje kandydackie PZPR. Towarzysze ci wyróżnili się przy budowie IV wielkiego pieca.

Następnie przewodniczący WRN tow. Nagórzański i przewodniczący DRN tow. Cichocki udekorowali 121 pracowników PPB HiL, którzy przyczynili się do przedterminowego uruchomienia IV wielkiego pieca. Ich trud spotkał się z wysoką oceną władz. Orderem Sztandaru Pracy II klasy odznaczony został mgr. inż. **Bolesław Kramkowski**, Krzyżami Komandorskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono mgr inż. **R. Geyera**, i dyrektora PPB HiL inż. **Henryka Vogta**, Krzyżami Kawalerskimi Odrodzenia Polski **Juliana Lipskiego, Stanisława Grzywacza, mgr. inż. Władysława Przystawę, Mikołaja Radzkowicza, inż. Mariana Rydza, Czesława Szczepańskiego, inż. Zdzisława Woronkiewicza, inż. Antoniego Wrzaka, mgr. inż. Tadeusza Żerebeckiego.** 31 pracowników otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 57 Srebrne i 21 Brązowe.

Legitymacje nowoprzyjętym kandydatom PZPR wręcza I sekretarz KKM tow. A. Kurz.

Foto J. Brożek

Dyrektor Przedsiębiorstwa inż. H. Vogt otrzymuje z rąk przewodniczącego WRN tow. Nagórzańskiego Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

## Budowa szkoły muzycznej w Nowej Hucie postanowiona

Jak się dowiadujemy, toczące się od lat starania o budowę szkoły muzycznej zostały uwieńczone sukcesem. Ministerstwo Kultury i Sztuki wyraziło zgodę na rozpoczęcie budowy szkoły, która zostanie ujęta w planie obecnej Pięciolatki. Lokalizacja i projekt pozostają bez zmian. Szkoła stanie Na Skarpie, budowana będzie systemem pawilonowym i pomieści około 600 dzieci. W gmachu znajdzie się także duża aula koncertowa na 750 osób, sala kameralna na 150 miejsc. Przewiduje się także budowę nowocześnie wyposażonego zaplecza.

Prócz normalnej nauki, w nowej szkole muzycznej prowadzone będzie społeczne ognisko dla dorosłych i przedszkole muzyczne dla małych dzieci.

(bs)

**STEFAN CHOLEWKA**

**— pracownik stalowni HiL, zasłużony członek ORMO zginął śmiercią tragiczną w czasie wykonywania swoich obowiązków służbowych.**

**Cześć Jego pamięci.**

**Organizacja ORMO przy KD MO Nowa Huta**

# Jakie zmiany na lepsze przyniesie w komunikacji miejskiej najbliższa przyszłość?

(Dokończenie ze str. 1)

— *Słyszeliśmy niejednokrotnie o projekcie założenia linii tramwajowej z Nowej Huty przez osiedle Nowogrzegórzeckie. W jakim stadium znajduje się ta sprawa?*

— Niewątpliwie dużą zmianę na lepsze przyniesie dopiero wybudowanie nowej arterii drogowo-tramwajowej, która będzie biec z Nowej Huty koło Łęgu i przez osiedle Nowogrzegórzeckie. Jest to zamierzenie, którego realizacja rozpoczyna się już w br. robotami drogowymi na osiedlu Nowogrzegórzeckim kosztem 2 mln 700 tys. zł. Środki na wybudowanie tej nowej arterii komunikacyjnej w kwocie 36 mln zł są zabezpieczone, jednak rozmiary prac, które trzeba przeprowadzić pozwolą ją wykończyć dopiero pod koniec pięciolatki.

— *Czy przewiduje się jeszcze inne sposoby — oprócz nowych inwestycji — usprawnienia obecnej komunikacji między hutniczą dzielnicą Krakowa, a innymi jego częściami?*

— Owszem. Projektuje się uruchomienie drugiej linii autobusu pospiesznego na trasie Nowa Huta — Płaszów. Nie będzie to jednak jeszcze w tym roku. Już teraz natomiast podjęte zostaną starania w celu uruchomienia większej ilości składów tramwajowych przez reorganizację ich obsługi, gdyż nieustanna fluktuacja kadr w MPK powoduje często brak obsady. W tym celu zostaną wprowadzone w każdym składzie tramwajowym wozy „samoobsługowe" dla posiadaczy kart tramwajowych. Dzięki temu na trzy wozy wystarczy jeden konduktor, który będzie obsługiwał tylko pasażerów wykupujących bilety i jadących wyłącznie np. w pierwszym wozie. Próbę taką zamierzamy przeprowadzić już w pierwszych dniach lutego. **I tutaj kierujemy apel do wszystkich mieszkańców Nowej Huty i ludzi dojeżdżających do pracy w zakładach nowohuckich o uczciwość w tramwajach z wozami „samoobsługowymi".** Mamy nadzieję, że żadna kontrola nie znajdzie w tych ostatnich pasażerów bez kart.

— *Co w br. poprawi się w komunikacji wewnętrznej w Nowej Hucie?*

— Zwiększy się częstotliwość przejazdów autobusów do osiedla krzesławickiego, gdyż skierujemy tam kilka nowych wozów. W godzinach „szczytu" wprowadzi się tramwaje wahadłowe na odcinku od Placu Centralnego do pętli przy Straży Pożarnej w Kombinacie. Poza tym wybudowane zostaną dalsze daszki na przystankach dla ochrony czekających pasażerów.

W chwili obecnej zespoły RN m. Krakowa i Dyrekcji Huty im. Lenina wspólnie opracowują projekt poprawek do uchwały Rządu nr 178 dotyczącej dalszego rozwoju Nowej Huty.

Ogólnie biorąc, większych zmian od tegorocznych można się spodziewać w latach następnych, w których musimy się liczyć z rozbudową Kombinatu i części miejskiej Nowej Huty.

**Rozmowę przeprowadziła**
**IRENA KOZIELSKA**

## Jak wykonujemy PLAN?

**WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 10 BM. WŁĄCZNIE**

| | % planu |
|---|---|
| Zakład Wapienniczy w Czatkowicach | 99 |
| ZMO — wyroby szamotowe | 103 |
| ZMO — wyroby zasadowe | 100 |
| ZMO — dolomit prażony | 96 |
| ZMO — wapno palone | 97 |
| ZK — produkcja koksu ogółem | 102 |
| ZK — produkcja koksu wielkopiecowego | 103 |
| Aglomerownia | 99 |
| Wielkie Piece — surówka | 99.1 |
| Stalownia — stal martenowska | 98 |
| Walcownie Wstępne — kęsiska | 85 |
| Walcownie Wstępne — kęsy | 131 |
| Walcownia Gorąca Blach | 99 |
| Walcownia Zimna — blacha „czarna" | 110 |
| Walcownia Zimna — blacha ocynkowana | 88 |
| Walcownia Zimna — blacha ocynowana | 43 |
| Wydział Rur Zgrzewanych | 108 |
| Agregat „Yoder" | — |
| Walcownia Profili Drobnych | 95 |
| Wydz. W-1 produkcja ogółem | 70 |
| Wydz. W-1 stal elektr. surowa | 106 |
| Wydz. W-3 wyroby kute | 95 |
| Wydz. W-3 produkcja ogółem | 103 |
| Wydział Konstrukcji Stalowych | 110 |
| Stłownia — energia elektryczna | 102 |

*Z życia partii*

# Wartościowe zobowiązania w odpowiedzi na list KF PZPR

(Dokończenie ze str 1)

tys. zł. Szereg zobowiązań podjęli także pracownicy Modelarni, którzy m. in. przez skrócenie czasu wykonania modeli na zlecenie harmonogramowe, zaoszczędzą 196 godzin, co umożliwi wykonanie dodatkowej produkcji o wartości 14.700 zł.

Ogólna wartość zobowiązań podjętych przez załogę wydziału Odlewnie W-1 wyraża się kwotą 1.985 tys. zł.

W tyle nie pozostała załoga wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego. I tak pracownicy Oddziału Przygotowania Wsadu dostarczą w pierwszym kwartale br. na potrzeby Kuźni 120 ton wsadu. Załoga Kuźni wykona natomiast w tym czasie ponad 10 ton odkuwek o wartości 80 tys. zł.

Załoga Warsztatu Mechanicznego skróci o jeden dzień wykonanie planu pierwszego kwartału, dając dodatkowo 20 ton części zamiennych o wartości 360 tys. zł. Pracownicy WKS-u wyprodukują ponad plan pierwszych trzech miesięcy br. 50 ton konstrukcji stalowych, o wartości 350 tys. zł, a Oddział Utrzymania Ruchu skróci remonty planowe w wydziale W-3 o 10 procent, zwiększając tym samym moc produkcyjną warsztatu mechanicznego o 500 maszynogodzin, co w przeliczeniu na produkcję, da 6 ton części zamiennych o wartości 108 tys. zł. Ogólna wartość podjętych zobowiązań przez załogę wydziału W-3 zamyka się kwotą 898 tys. zł.

Cenne zobowiązania zadeklarowali również pracownicy wydziału W-17. Zwiększą oni m. in. wykonanie z 70 na 80 sztuk miesięcznie zregenerowanych zestawów do taboru podwlewnicowego dla Stalowni, przysparzając w ten sposób hucie 93 tys. zł. Ponadto załoga tego wydziału zobowiązała się przyspieszyć remont trzech czerpaków w bm. na kafarze żużla, oszczędzając 30 tysięcy zł. Łączna wartość podjętych tu zobowiązań przekracza 284 tys. zł.

Masowy charakter miało podejmowanie zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia VI konferencji KF w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych. I tak pracownicy wydziału Szamotowego postanowili poprawić jakość produkcji w bardzo ważnym asortymencie, mianowicie obniżyć braki w kanałkach o 1 procent miesięcznie i w kadziówce o 0,5 proc. Wartość tych zobowiązań oblicza się na 35 tys. zł. Inicjatorami czynu produkcyjnego w tym wydziale byli towarzysze: **Józef Muniak, Mieczysław Wietnik** oraz **Ireneusz Rączkowski** i **Władysław Cyra.** Za ich przy[illegible]dem poszli pracownicy [illegible] działu Dolomitowo-Wa[illegible]nego. Odpowiadając na [illegible]zwanie towarzyszy: Tade[illegible] **Wyrobińskiego, Stanis[illegible] Zięby, Bolesława Cyp[illegible] Tadeusza Bojko,** [illegible] pierwsi postanowili pod[illegible] wydajność pracy, pos[illegible]wiono tu przekroczyć [illegible]nia pierwszego kwartał[illegible] wyprodukować dodatkow[illegible] ton dolomitu prażone[illegible] wartości 290 tys. zł.

Najcenniejsze jednak [illegible]bowiązanie podjęli w [illegible] pracownicy wydziału [illegible]mitowo-magnezytowego. [illegible]bicją ich jest przekroczenie zadań planu pierwszego trzech miesięcy br. o 350 wyrobów ogniotrwałych, [illegible]wanych do wymurówki [illegible]pień pieców martenowskich. Wartość tego zobowiązania zamyka się kwotą 1.800 [illegible] zł. Inicjatorem czynu [illegible]dukcyjnego byli tu ini[illegible] **told Wróbel,** przewodnicz[illegible] Rady Oddziałowej **Józef [illegible]lecki** — brygadzista [illegible] magn. i **Maria Janiszew[illegible]**

Podjęto tu ponadto [illegible] zobowiązań indywidualn[illegible] m. in. z inicjatywy tok[illegible] **Stanisława Tyki,** strug[illegible] **Władysława Szymczaka** [illegible] kierownika Warsztatu [illegible] montowego **Józefa Pol[illegible]kiewicza** i sekretarza [illegible]szej organizacji partyj[illegible] **Tadeusza Kościuszki;** [illegible]ka godzin skrócone będ[illegible] monty 2 pras tłocznych [illegible] uporządkowany zostan[illegible] poza godzinami pracy [illegible]ren zakładu. Wartość [illegible] zobowiązania wynosi 13.[illegible]

Wiele cennych zobowią[illegible] podjęły także załogi in[illegible] wydziałów huty, m. in. A[illegible]merownia.

(Ka[illegible])

# Od dyskusji na naradach rejonowych delegatów wiele zależy

W celu omówienia spraw organizacyjnych oraz problematyki konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF PZPR, w naszej hucie odbędzie się kilka spotkań delegatów i aktywu partyjnego z przedstawicielami KF. Pierwsza tego rodzaju narada odbyła się 9 bm. w Wydziale Aglomerowni. Wziął w niej udział czołowy aktyw organizacji partyjnych: Wielkich Pieców, Zakładu Koksochemicznego i Aglomerowni oraz przedstawiciele Komitetu Fabrycznego; I sekretarz tow. **Z. Jakus,** tow. **A. Nowicki,** tow. **J. Kubik,** przewodniczący Rady Robotniczej tow. **A. Komórka** i sekretarz KF ZMS inż. **S. Gancarczyk.**

Nie przypadkowo na naradzie spotkali się towarzysze z trzech ważnych dla huty wydziałów, od pracy których w dużej mierze uzależnione są ogólne wyniki produkcyjne kombinatu. Chodzi tu przede wszystkim o nawiązanie bliższej współpracy pomiędzy tymi organizacjami i załogami. Chodzi o to, by wszyscy zatrudnieni w tym rejonie pracownicy czuli się odpowiedzialni za produkcję Wielkich Pieców, których załoga boryka się ostatnio z wieloma trudnościami.

O najistotniejszych zadaniach, jakie stoją obecnie przed członkami partii i węzłowych problemach huty, które powinny znaleźć odbicie w dyskusji na konferencji, mówił na naradzie delegatów I sekretarz KF tow. Z. Jakus. Zwrócił on między innymi uwagę na sprawę organizowania narad roboczych, które nie spełniają swej zasadniczej roli, ze względu na nikłe zainteresowanie nimi załogi. Głos w dyskusji na naradach, których tematyka powinna obejmować szeroki wachlarz węzłowych zagadnień związanych z produkcją, zabierają z reguły przedstawiciele kierownictw wydziałów i aktywiści partyjni, mówiąc zwykle o sprawach wcześniej już omawianych na zebraniach organizacji partyjnych, czy związkowych. Zaniedbana jest również dziedzina współzarządzania i kolegialności. Niedostateczna jest jeszcze także praca polityczno-ideologiczna. Nie zawsze członkowie partii potrafią z miejsca zareagować na obce naszej ideologii wystąpienia. Usuwając wszelkiego rodzaju trudności i wyjaśniając niezrozumiałe dla wielu ludzi zagadnienia, przyczynimy się do wytworzenia atmosfery sprzyjającej pracy.

Duży nacisk należy położyć na współdziałanie załóg z poszczególnych rejonów huty, które musi nabrać nowej treści.

Na naradzie omówiono ponadto sprawy organizacyjne konferencji, ustalając m. in. **że odbędzie się ona w dniach 26 i 27 stycznia.**

*

W drugiej rejonowej naradzie delegatów, którzy reprezentować będą na konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF organizacje partyjne Stalowni, Zakładu Materiałów Ogniotrwałych i Wydziału Transportu Kolejowego, wzięli udział członkowie egzekutywy KF na czele z sekretarzami tow. tow. **A. Nowickim** i **M. Najduchowskim.** W spotkaniu czołowego aktywu uczestniczyli także przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. **J. Stefanik,** przewodniczący Rady Robotniczej tow. **A. Komórka** oraz sekretarze organizacji partyjnych z wymienionych wydziałów huty.

Z problematyką konferencji oraz jej stroną organizacyjną zapoznał uczestników spotkania tow. A. Nowicki, po czym przedyskutowano szereg istotnych zagadnień. M. in. tow. **Knawa** wysunął propozycję, by w celu usprawnienia dyskusji na konferencji KF omawiać najbardziej węzłowe problemy tak partyjne jak i produkcyjne wcześniej, w szerszym gronie wydziałowego aktywu partyjnego oraz przedyskutować materiały przygotowane na konferencję, wspólnie omówić wszystkie zagadnienia i opracować wnioski, z którymi wystąpią na konferencji delegaci. Będą to ważne elementy dla poprowadzenia rzeczowej, konstruktywnej dyskusji.

Wiele ważnych spraw, które powinny być omówione na konferencji, poruszył w swoim wystąpieniu tow. **Grabczyński** ze Stalowni. Zwrócił on uwagę na sprawy zatrudnienia, system płac, normowania, gospodarki materiałowej oraz zaopatrzenia, które należałoby bardziej usprawnić. Szczególnie dużo miejsca w dyskusji zajęły sprawy poprawy warunków socjalno-bytowych i bhp. **dz.**

Wydz. Przerobu Żużla — żużel gran. 96

Po pierwszej dekadzie stycznia start większości wydziałów naszej huty do realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych nie wygląda najlepiej. Powstały już w wielu asortymentach zaległości. I tak np. w aglomeracie — ok. 1 tys. ton, w stali martenowskiej ok. 1.150 ton, w kęsiskach 6.4 tys. ton, w blasze gorącowalcowanej — 115 ton.

Jak spisuje się wielki piec nr 4? Otóż, jak dotąd, sam piec pracuje dobrze. Załodze jednak daje się poważnie we znaki „dociieranie" pracy urządzeń pomocniczych.

Dobry rezultat osiągnęła załoga ZK, która swoje zadania przekroczyła o 1.670 ton koksu w ogóle i 2.2 tys. ton koksu wielkopiecowego. Z jakością jednak są dalej poważne kłopoty. jd

# Mówią nasi delegaci:

*W konferencji sprawozdawczo-wyborczej KF PZPR weźmie udział 118 delegatów, reprezentujących poszczególne organizacje partyjne kombinatu. Przed tym doniosłym wydarzeniem w życiu całej huty zwróciliśmy się do kilku delegatów z następującym pytaniem: „Z czym przyjdą na konferencję sprawozdawczo-wyborczą KF i jakie zamierzają na niej poruszyć problemy?".*

### STANISŁAW OŁDAK
**— I SEKR. ORGANIZACJI PARTYJNEJ AGLOMEROWNI**

**W okresie ostatniej kadencji nasza organizacja partyjna zapisała na swoim koncie szereg poważnych osiągnięć. Nastąpiła m. in. wyraźna poprawa stylu pracy partyjnej, ożywiła się działalność propagandowo-agitacyjna i wzrosły szeregi naszej organizacji. Wzrosło również zainteresowanie towarzyszy szkoleniem partyjnym, w którym bierze udział 148 osób w tym 51 członków partii. Przyczyniło się do tego przystosowanie szkolenia partyjnego do trzechzmianowej pracy oraz właściwy dobór tematyki i wykładowców.**

**Dobrymi wynikami poszczycić się możemy także w zakresie produkcji. Mimo wielu trudności, z którymi boryka się załoga naszego wydziału, zadania roczne wykonaliśmy z nadwyżką.**

**Zabierając głos w dyskusji na konferencji KF chciałbym zwrócić uwagę m. in. na uregulowanie dostaw rudy i zbytu naszej produkcji.**

### Inż. WIESŁAW GEREB
**— KIER. WYDZIAŁU RUR ZGRZEWANYCH**

**Konferencję sprawozdawczo-wyborczą KF PZPR nasza załoga wita wzmożeniem wydajności pracy. Pomimo wielu trudności planowane zadania kilku ostatnich miesięcy wykonaliśmy z nadwyżką. Plan produkcji rur zgrzewanych za grudzień zrealizowaliśmy w 106,6 proc. a ostatniego kwartału 108,5 proc. Sukces ten należy przypisać w dużej mierze organizacji partyjnej, która interesując się na codzień zagadnieniami produkcji pociągnęła za sobą całą załogę, mobilizując ją do zwiększenia wydajności pracy. W tym czasie popełniliśmy szereg błędów, których musimy uniknąć w przyszłości. Szczególną uwagę należy zwrócić na obniżkę kosztów własnych i poprawę jakości produkcji.**

**Jeżeli będę zabierał głos w dyskusji na konferencji, to poruszę sprawę należytej pracy grup partyjnych, jako czynnika mobilizującego załogę zarówno — w zakresie uświadomienia polityczno-ideologicznego jak i poprawienia wyników produkcyjnych. Wiem z praktyki, że właśnie w oparciu o aktyw partyjny, przy ścisłej współpracy z grupami partyjnymi, związkowymi i ZMS-em kierownictwo wydziału może w porę zapobiec występującym w danej chwili trudnościom. Oczywiście do omówienia jest także cały szereg ważnych zagadnień natury gospodarczej.**

### KAZIMIERZ KURAŚ
**— PRACOWNIK ZAKŁADU KOKSOCHEMICZNEGO**

**Mówiąc o osiągnięciach naszej organizacji partyjnej, na pierwszym miejscu należy postawić wyniki szkolenia partyjnego, którym objęto niemal wszystkich towarzyszy w ZK. Podnoszenie wiedzy ideologicznej członków partii rzutuje bowiem dodatnio na poprawę wskaźników produkcyjno-ekonomicznych.**

**Ważnym zagadnieniem, któremu ostatnio nasz aktyw partyjny poświęca dużo uwagi jest poprawa warunków socjalno-bytowych. Wytworzenie atmosfery sprzyjającej wydajniejszej pracy w znacznej mierze uzależnione jest właśnie od rozwiązania tego problemu, któremu pragnę poświęcić uwagę na konferencji.**

### EDWAR PATER
**— PRACOWNIK AGLOMEROWNI**

**Jako aktywista związkowy chciałbym poruszyć na konferencji zagadnienie większego udziału członków partii w pracach organizacji społecznych. Kontrolę realizacji przydzielonych zadań powinny dokonywać grupy partyjne.**

**Wiele jest jeszcze do zrobienia także w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych i zdrowotnych załogi. Pierwszoplanowym dla nas zagadnieniem jest ograniczenie do minimum zapylenia stanowisk pracy, ponieważ Aglomerownia emituje w powietrze największą ilość szkodliwych dla zdrowia pyłów. Z inicjatywy towarzyszy przedsięwzięto już pewne środki zaradcze. Tej sprawie trzeba poświęcić nadal sporo uwagi.**

### Inż. WACŁAW RUDZIŃSKI
**—KIEROWNIK WYDZIAŁU WIELKIE PIECE**

**Do najważniejszych problemów, które należałoby przedyskutować na konferencji KF zaliczam sprawy produkcyjno-gospodarcze w ścisłym powiązaniu z działalnością polityczną, mającą duży wpływ na kształtowanie się atmosfery pracy i osiąganie lepszych wyników produkcyjnych.**

**Szczególnie ważnym zagadnieniem jest nawiązanie bliższej współpracy pomiędzy naszym wydziałem a Zakładem Koksochemicznym i Aglomerownią. Decydują one bowiem w dużej mierze o naszych wynikach pracy. Nieodpowiednia jakość koksu czy spieku aglomeracyjnego powoduje zaburzenia w pracy wielkich pieców i pogarsza jakość koksu. Za naszą produkcję powinny czuć się współodpowiedzialnymi także kierownictwa wspomnianych wydziałów. Podobnie zresztą i my udzielać im będziemy daleko idącej pomocy.**

# MAŁA KRONIKA PARTYJNA

## Z przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej

*Na terenie naszej huty [illegible] było się ostatnio 66 [illegible] sprawozdawczo - wyborc[illegible] Oddziałowych Organizacji [illegible]tyjnych z czego 10 organ[illegible] podlega bezpośrednio Kom[illegible]towi Fabrycznemu a 56 K[illegible]tetom Zakładowym oraz [illegible]brania Podstawowych Org[illegible]zacji Partyjnych i 13 Kom[illegible]tów Zakładowych.*

*Ogółem do nowych [illegible] partyjnych wybrano 481 [illegible]warzyszy wśród, których [illegible] w poprzedniej kadencji p[illegible]ło już odpowiedzialne fu[illegible] partyjne.*

*W wyniku głosowania [illegible]braniach sprawozdawczo-[illegible]borczych poszczególnych o[illegible]nizacji partyjnych kombi[illegible] wybrano 118 delegatów [illegible] konferencje KF. Wśród [illegible] jest tylko jedna kobieta [illegible]legatami wybrano m. in. [illegible] robotników, 40 pracowni[illegible] inż.-technicznych, 10 urzę[illegible]ków i 9 aktywistów ap[illegible] partyjnego.*

## Huta wsi

*Na odcinku ruchu łącz[illegible] miasta ze wsią nastąpiło [illegible]sze zacieśnienie współp[illegible] załogi naszej huty z podop[illegible]nymi wsiami. W okresie o[illegible] miesięcy minionego roku [illegible] wieś wyjechało 186 ekip [illegible] których systematycznie [illegible] udział 85 członków partii.*

*Dzięki pracy wyjaśnia[illegible] drogą organizowania odczy[illegible] i pogadanek na interesu[illegible] mieszkańców wsi zagadni[illegible] oraz przez czynny udział [illegible]zebraniach wiejskich, o[illegible] partyjny naszej huty star[illegible] przyczynić do zwiększ[illegible] wpływu partii na wsi. [illegible]żnym elementem w pracy [illegible] była pomoc w rozwijaniu [illegible]cjatywy kółek rolniczych, [illegible] zwłaszcza pomoc w orga[illegible]waniu czynów społecz[illegible] przy budowie oraz remon[illegible] dróg i maszyn rolniczych.*

*Cenną innowacją w tego[illegible]dzaju pracy politycznej [illegible] organizowanie dla miesz[illegible]ców proszowickiej wsi wy[illegible]czek, mających na celu z[illegible]znanie ich z osiągnięciami [illegible] pracą naszej załogi oraz [illegible]nami dalszej rozbudowy k[illegible]binatu.*

Stop. Kontrola! Systematyczne kontrole przeprowadzane na drogach przez służbę MO zapobiegają licznym nieszczęściom...

... ale w dalszym ciągu wielu kierowców lekceważy przepisy ruchu kołowego stając się sprawcami niebezpiecznych wypadków. Tym razem wszystko w porządku: hamulce, światła, papiery — można jechać dalej.

jż

Foto J. Brożek

Z dziejów PPR

# Decydowała znajomość ojczystego środowiska

*Jakkolwiek dla większości naszego społeczeństwa lata 1944—1947 stanowią własną, tj. osobiście przeżywaną historię, to jednak czas spopiela wiele wspomnień. Szczegóły, a nawet ważne i decydujące niegdyś wydarzenia zacierają się w pamięci. Nie mówiąc już o tym, że politycznej oceny przeszłości nie mając dystansu do tych lat, a także i szczegółowych opracowań o charakterze usystematyzowanym i naukowo badawczym — nie mogliśmy dać w takim stopniu, na jaki nas dziś już stać.*

*Wrażenia z pierwszych lat niepodległości, zaraz po wyzwoleniu są u wszystkich nas pokrewne. Wędrówki ludności do miejsc rodzinnych, jazda na dachach przepełnionych pociągów, kłopoty z aprowizacją, noclegi w domach pozbawionych szyb itd. To były trudności poszczególnych ludzi, rodzin; a więc w sumie ogólne.*

*W tym już jednak czasie MY jako naród, musieliśmy podejmować decyzje dotyczące naszej przyszłości i niepodległego bytu. Zasadnicze decyzje. Trzeba było bez zwłoki rozstrzygnąć podstawowe sprawy o charakterze ustrojowo-politycznym i gospodarczym. Należało uruchomić zakłady pracy, zapewnić milionom ludzi wyżywienie, organizować administrację, szkolnictwo; dokonać jednej z najtrudniejszych, ale i najpiękniejszych kart w okresie po wyzwoleniu: zaludnić i odbudować zniszczenia wojenne na Ziemiach Odzyskanych.*

*Na tych wszystkich sprawach skupiła się uwaga obozu demokracji polskiej: Polskiej Partii Robotniczej i jej sojuszników politycznych.*

*Wbrew przeszkodom i manewrom sił politycznych wstecznictwa — PPR i cały obóz lewicy polskiej obroniły jedynie słuszną z narodowego punktu widzenia koncepcję oparcia niepodległego państwowego bytu o potężne zaplecze mocarstwa radzieckiego. Dokonując ogólnonarodowych przeobrażeń społeczeństwo polskie (mowa o reformie rolnej i nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu) poparło jednocześnie inspiratora tych przeobrażeń Polską Partię Robotniczą i sprzymierzony z nią front wewnętrznych sił demokratycznych w kraju.*

*Właśnie zasługą PPR było wypracowanie w omawianym okresie właściwej koncepcji sojuszów politycznych, której wyrazem stał się wielopartyjny blok demokratyczny. Czwórporozumienie PPR z PPS, SL i SD odegrało niezmiernie pozytywną rolę w naszej powojennej historii. Właśnie rozumnej polityce PPR, jej znajomości naszego środowiska, specyficznych tradycji polskiego życia politycznego należy zawdzięczać, że w efekcie grupy lewicy socjalistycznej, radykalnych ludowców i demokratycznej inteligencji stanęły na gruncie platformy programowej Krajowej Rady Narodowej.*

*Ów takt i umiejętność znajdowania wspólnego języka z sojusznikami i wszędzie tam, gdzie oni potencjalnie istnieli, to wielka i dziś już można powiedzieć — historyczna właściwość i zaleta PPR. W ten sposób PPR udowodniła, że dojrzała do sprawowania kierowniczej roli w latach kształtowania i umacniania naszego bytu państwowego. Dzięki tej umiejętności — współpracy z siłami demokratycznymi — potrafiła ona przejść zwycięsko okres walki z mikołajczykowskim PSL i stworzyć trwałe przesłanki budownictwa socjalizmu w Polsce.*

*

WSZYSTKIE TE SPRAWY, O KTORYCH MOWA, STANOWIĄ TEMAT PUBLIKACJI BĘDĄCEJ PIERWSZĄ SYNTETYCZNĄ PRACĄ O DZIEJACH RUCHU ROBOTNICZEGO W POLSCE, KTÓRA UKAZAŁA SIĘ NIEDAWNO PT. „ZARYS HISTORII POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO (LIPIEC 1944 — STYCZEŃ 1947)". ZESPÓŁ AUTORSKI, KTÓRY JĄ OPRACOWYWAŁ: WŁADYSŁAW GÓRA, JANUSZ GOŁĘBIOWSKI, RYSZARD HALABA I NORBERT KOŁOMEJCZYK, PRZEKAZALI NAM NIEWĄTPLIWIE BARDZO CENNĄ PRACĘ, KTÓRA STANOWIĆ BĘDZIE DUŻY WKŁAD W PRZYGOTOWANIE W PRZYSZŁOŚCI PODRĘCZNIKA HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO.

R. W.

Bezpośredni kontakt - mniej papierków

# ...kiedy ciężar spada z głowy

W poprzednim artykule *„Bezpośredni kontakt — mniej papierków"* („Głos NH" z 6 stycznia) starałem się zapoznać czytelników z nową inicjatywą Dyrekcji Pracy w HiL, która postanowiła odbywać regularne spotkania z kierownictwami wydziałów, żeby operatywnie i na bieżąco załatwiać skomplikowane nieraz sprawy płacowe, zatrudnienia, norm, szkolenia itd. — właśnie w toku bezpośrednich spotkań. Zaznaczyłem już wówczas, że system ten pozwala omijać niezbyt i nie zawsze szczęśliwą i dostatecznie skuteczną drogę korespondencji, pism itp. Nie negując tej ostatniej formy załatwiania spraw trzeba jednak powiedzieć, że bezpośrednie kontakty mają zwykle tę przewagę nad drogą korespondencyjną, że można na miejscu przedyskutować wątpliwości, wymienić opinie i — podejmując decyzję — przyśpieszyć tok załatwiania spraw.

Od chwili gdy pisałem swe ostatnie uwagi minęło trochę czasu. Jak widać Dyrekcja Pracy bardzo poważnie i konsekwentnie traktuje nową formę pracy, skoro odbyły się już w tym okresie dalsze spotkania z kierownictwami wydziałów. Mianowicie o ile się nie mylę, **spotkania takie miały już miejsce oprócz Aglomerowni, z kierownictwem gospodarczym i społeczno-politycznym wydziału Wielkie Piece oraz w Stalowni.** Tak więc zamierzenie systematycznie wprowadzane jest w życie.

Żeby dostatecznie plastycznie pokazać znaczenie tych spotkań w praktyce potrzebne są nie tyle uogólnienia z nimi związane, co bezpośrednie fakty. Istotną jest bowiem sama konkretna ich treść. Na przykładach najlepiej konfrontujemy skuteczność każdej formy organizacyjnej czy zarządzania.

Dlatego też powracając do wzmiankowanego już spotkania w Aglomerowni postaram się formy załatwiania spraw przedstawić właśnie w możliwie konkretnej postaci.

*POSTULAT TOWARZYSZY Z AGLOMEROWNI: — z utrzymania ruchu przesunęliśmy do narzędziowni wysokokwalifikowanego ślusarza (35 lat praktyki) zaszeregowanego w dziesiątej grupie. Zgodnie z obowiązującymi zasadami otrzymuje on płacę za dniówkę z premią. Tak więc nastąpił pewien spadek w jego zarobkach. Prosimy w związku z tym o pozwolenie zaszeregowania go powyżej granicy przewidzianej taryfikatorem, tj. w jedenastej grupie. W ten sposób zrekompensuje się stratę powstałą w jego zarobkach w rezultacie koniecznego z punktu widzenia wydziału przeniesienia pracownika.*

*PRZEDSTAWICIELE DYREKCJI PRACY: — rozumiemy konieczność takiego przesunięcia. Postaramy się pozytywnie załatwić tę sprawę. Prosimy wystąpić z odpowiednim wnioskiem na piśmie.*

Z kolei kierownicy z Dyrekcji Pracy HiL ustosunkowują się do poszczególnych konkretnych próśb wydziału. Dyskutuje się więc zwiększenie zatrudnienia (szatnie), wysokość wynagrodzenia personelu odpowiedzialnego za utrzymanie porządku w pomieszczeniach wydziału, na placach itd. Jedna z podjętych decyzji brzmi: *Dyrekcja Pracy zobowiązuje się zawiadomić kierownictwo Aglomerowni o ewentualnych poprawkach do regulaminu premiowania za oszczędność energii i paliw, co interesuje niektórych mistrzów.*

Wzajemna konsultacja i robocza wymiana opinii sięga coraz to nowych tematów. Przedstawiciele Aglomerowni próbują dyskretnie zbadać, czy istnieje możliwość uzyskania pewnych podwyżek w płacach dla części pracowników umysłowych. Natomiast reprezentanci pionu Dyrekcji Pracy wyrażają zadowolenie z niskiej absencji w wydziale oraz nie przekraczania limitu godzin nadliczbowych **(z zainteresowaniem notują dobre doświadczenia: limit godzin nadliczbowych rozdziela się na poszczególne zmiany i kontroluje czy go nie przekroczono).**

Czasami uwagi rozmawiających *„stron zainteresowanych"* nabierają krytycznego charakteru. Przedstawiciele wydziału mówią o brakach Dyrekcji Pracy w organizacyjnym przygotowaniu korekty norm. Znowu kierownicy z Dyrekcji Pracy akcentują niekorzystne zjawisko w zakresie podnoszenia poziomu ogólnego wykształcenia. Oceniając „na gorąco" przedstawione statystyki wskazują oni, że **na 115 pracowników nie posiadających w wydziale podstawowego wykształcenia uczęszcza do szkół tylko 18...** Rzecz jasna kolejne pytanie dotyczy samo przez się pokrewnej sprawy: — ilu waszych pracowników uczęszcza do techników?

*

Spotkanie jest pod każdym względem owocne. Zadowolony jest z niego kierownik Aglomerowni tow. **Mitka.** Jego lapidarnie wyrażoną ocenę sumującą wynik parogodzinnej dyskusji i intensywnej konsultacji można by tak ująć w skrócie: — *dzisiaj załatwiliśmy masę spraw. Spadły nam one z głowy...*

Zadowolony jest również Dyrektor Pracy tow. **Suchoński.** Uważa on, że spotkanie spełniło swój cel. I wnioskuje na przyszłość: — *więcej bezpośrednich kontaktów! mniej papierków!*

Zadowolony jest również kierownik działu szkolenia w Dyrekcji Pracy HiL tow. **Wodziński.** M. in. i dlatego, że w sprzyjającej atmosferze wspólnego roboczego rozwiązywania spraw, „chwycił" także i jego zupełnie okolicznościowo wyrażony apel. Mianowicie **kierownictwo Aglomerowni zobowiązało się przekazać jednej ze szkół na terenie kombinatu bogato wyposażony zbiór z wzorcami rud.**

R. WOLSKI

# Wiedzo, wyjdź im naprzeciw!

Silne uderzenie. Nagły skurcz mięśni człowieka śmiertelnie porażonego. Zaciśnięte ręce na szynie wysokiego napięcia trzymają coraz mocniej. Nieprzytomne bezwładne ciało elektromontera podlega coraz mocniejszemu działaniu prądu. Rozdzwoniły się sygnalizatory zwarcia. Do rozdzielni wbiega elektromonter X. O życiu człowieka decydują teraz sekundy. Co czyni w związku z tym wbiegający — jak ratuje towarzysza pracy zgodnie z obowiązującymi instrukcjami? Posłuchajcie. Elektromonter X staje, patrzy z uwagą i podparłszy boki gromkim głosem trzykrotnie woła: puść, puść, puść! Jak echo odzywa się głos: idź, idź — zapłać karnie sto złotych za powtórny egzamin i do widzenia za trzy tygodnie. Drugi głos, to głos komisji kwalifikacyjno-egzaminacyjnej dla elektryków pracującej przy Stowarzyszeniu Elektryków Polskich w Nowej Hucie.

Za trzy tygodnie sytuacja podobna — trzeba uwolnić porażonego spod napięcia. A co robi nasz zaklinacz elektromonter X. Tym razem zamienia się w bohaterskiego kowboja, zarzucając niby lasso metalową linkę na denata, celem odciągnięcia go spod napięcia i sam wali się na ziemię porażony, nieprzytomny.

Ale cicho! — więcej optymizmu! Wchodzą na to dwaj wtajemniczeni, uwalniają porażonych spod napięcia, bezpiecznie, zgodnie z instrukcją — o dziwo, poczem skrobiąc się za uchem biorą łopaty. Jakie łopaty? A no, z suchym stylem. Jest noc. Tylnymi drzwiami od podstacji wynoszą porażonych i przy pomocy wyżej wspomnianych łopat obsypują dokładnie nieprzytomnych ziemią. Cel? Wyciągnięcie prądu z organizmu.

Tego rodzaju, mrożące krew w żyłach opowieści kandydatów na samobójców i morderców doskonałych możecie usłyszeć na egzaminach elektryków, przeprowadzanych przez komisję kwalifikacyjno-egzaminacyjną SEP. Zgodnie z zarządzeniem Państwowej Inspekcji Energetycznej i władz naszego resortu, każdy elektryk bez względu na stopień wykształcenia pracujący w ruchu lub przy montażu urządzeń elektrycznych winien posiadać odpowiednią grupę kwalifikacyjną BHP, bez której nie ma prawa wykonywać zawodu. Egzaminy obejmują obowiązujące instrukcje eksploatacji, znajomości urządzeń i elektrotechniki, ratownictwo porażonych prądem elektrycznym i instrukcje bezpieczeństwa pracy. Zgłoszenia na egzaminy dokonują zakłady pracy, wpłacając 100 zł, za egzaminy. W przypadku konieczności powtórnego egzaminu lub n-tego — płaci pracownik sam.

Komisja w ciągu bież. roku przeegzaminowała około 800 elektryków, nadając im odpowiednie uprawnienia, wyrażające się grupami kwalifikacyjnymi II do IV. Niestety obok dobrze przygotowanych, ok. 30 proc. elektryków naszego kombinatu musi powtarzać egzaminy z powodu braku minimum potrzebnych wiadomości. Ciekawą jest rzeczą, że poważny procent nie zdających, to elektrycy z dużym stażem i doświadczeniem. Obserwujemy u tej grupy ludzi wtórny analfabetyzm elektryczny. Wynika on z optymizmu i wiary w własną rutynę przy równoczesnym braku jakiegokolwiek dokształcania się. A przecież od tych ludzi zależy ruch podstawowych wydziałów, stan cennych urządzeń, no i najważniejsze: własne ich życie i towarzyszy pracy. Utarło się powiedzenie: „wypadki chodzą po ludziach". To nieprawda. To ludzie chodzą po wypadki — ba, nie tylko chodzą, ale za nimi gonią, pędzeni własnym nieuctwem i lekceważeniem. Więc rozwagi i wiedzo zawodowa, zaklinam cię, wyjdź im naprzeciw.

S. SZYDEK

# Produkujemy więcej i taniej

2.200 tys. ton stali, czyli o 300 tys. ton więcej niż w ub. roku wyprodukuje w br. nasza huta. Stanowi to 60 procent przyrostu całego hutnictwa. Tak poważny wzrost produkcji stawia naszą hutę wśród 20 największych na świecie obiektów metalurgicznych, na równi z „Zaporożstalem", czy amerykańską hutą „South Chicago".

Udział naszego kombinatu w krajowej produkcji stali, koksu, surówki i wyrobów walcowanych wynosi obecnie 28 proc. Znacznie więcej niż w ub. roku dostarczymy też na potrzeby gospodarki narodowej uszlachetnionych wyrobów hutniczych m. in. 16 tys. ton blachy ocynkowanej, 2 tys. ton blachy transformatorowej i 80 tys. ton rur. W ciągu trzech najbliższych lat, nasza huta stanie się zakładem, którego program produkcyjny wypełniony będzie w trzech czwartych produkcją blach uszlachetnionych. W związku z tym powiększą się znacznie zyski, które w tej chwili przekraczają 5 mln zł dziennie i przewyższają nakłady, przeznaczone na dalszą rozbudowę huty.

Według przybliżonych obliczeń, wartość rocznej produkcji blach uszlachetnionych pod koniec 1955 roku określa się sumą 7 mld zł, co stanowić będzie około 70 proc. wartości produkcji towarowej kombinatu.

# W OBIEKTYWIE

pośród wielu przodujących pracowników Walcowni Ciągłej Blach na Gorąco chcielibyśmy przedstawić dzisiaj kilku. Oto ci, dzięki którym wydział kroczy w czołówce najlepszych załóg kombinatu, dzięki którym wykonuje niełatwe zadania produkcyjne dla krajowych odbiorców i dla zagranicy.

Józef Wyjaśniał jest starszym piecowym przodującej zmiany „B". Bierze udział we współzawodnictwie pracy, jest sumiennym, zdyscyplinowanym, dobrym pracownikiem.

Brygadzistę odcinka końcowego na zmianie „B" Bogdana Kochańskiego znają i szanują w Walcowni Gorącej wszyscy. Świetnie organizuje pracę, cechuje go duża odpowiedzialność, sumienność. Wyróżnia się dużym koleżeństwem. Dobry, oddany swojemu wydziałowi pracownik.

Kazimierz Obłąk jest sortowaczem i pakowaczem blachy. Na stanowisku tym zyskał sobie jak najlepszą opinię kierownictwa. Należy do przodujących, ofiarnych ludzi Walcowni Gorącej.

*Kazimierz Wajnberger — Główny Księgowy HiL*

# Szukamy sposobów
## usprawnienia gospodarki materiałowej

W wielkich zakładach przemysłowych, a w szczególności takich, jakim jest Huta im. Lenina zachodzi potrzeba utworzenia magazynów podręcznych w tych wydziałach podstawowych i pomocniczych, w których dotychczas nie zorganizowano magazynów rejonowych. Magazyny te stanowią poważne udogodnienie w obsłudze materiałowej stanowisk pracy, zwłaszcza wtenczas, gdy główny magazyn oddalony jest znacznie od wydziałów. Należy jednak pamiętać, że magazyny podręczne powinny być przeznaczone do krótkotrwałego składowania materiałów tak zwanego stałego użytku, tj. takich, które są stale potrzebne dla celów konserwacji, drobnych remontów i napraw, utrzymania porządku, czystości w wydziałach oraz dla celów BHP, socjalno-bytowych itp.

Zapewnienie ciągłości posiadania na składzie w magazynach podręcznych tzw. materiałów pomocniczych napotykało dotychczas na poważne trudności, tym więcej, że magazyny te były dotychczas prowadzone w sposób niezorganizowany. Znajdujące się w nich materiały zostały z chwilą pobrania ich z magazynów centralnych rozchodowane w ciężar kosztów wydziałowych, co spowodowało dogodne warunki dla popełnienia ewent. nadużyć. Ponadto magazyny podręczne były prowadzone przez pracowników mniej wykwalifikowanych, a pozostawienie inicjatywy personelowi niewykwalifikowanemu, gdy chodzi o ustalenie zapasów brakujących materiałów, musiało spowodować pewne niedomagania w gospodarce materiałowej, wyrażające się w nadmiernych zapasach niektórych materiałów. Badanie remanentów tych magazynów częstokroć wykazywało znaczne anomalie, nieuzasadnione warunkami organizacyjnymi i możliwościami równomiernego zaopatrywania się w materiały. W dążeniu do uproszczenia obsługi magazynów podręcznych zwykle nie prowadziło się w nich ewidencji składu, uważając, że wystarczającą jest ewidencja prowadzona w magazynie centralnym.

Ażeby w przyszłości uniknąć tego rodzaju niedociągnięć, należy w sposób oficjalny wyznaczyć wydziały, w których powinny być zorganizowane magazyny podręczne.

W magazynach podręcznych powinna być prowadzona bardzo szczegółowa ewidencja ilościowa zapasów materiałowych, nie ustępująca pod względem staranności i wkładanej w to pracy, ewidencji magazynów centralnych.

Najlepszym sposobem usprawnienia zaopatrzenia magazynów podręcznych jest zautomatyzowanie czynności związanych z wystawianiem dowodów przesunięcia materiałów tak pod względem ustalenia prawnego wydania dostawy tych materiałów przez magazyn centralny jak i co do wyznaczenia ilości (miesięcznych limitów) poszczególnych materiałów. Zautomatyzowanie to jest możliwe jedynie przy zachowaniu pewnych warunków organizacyjnych, dzięki którym uniknąć można kosztownego prowadzenia szczegółowych ewidencji materiałowych w magazynach podręcznych, bez narażenia się na brak koniecznej kontroli lub na niedostateczną kontrolę.

Przy zakładaniu magazynów podręcznych, należałoby przeprowadzić badania przepływów przez magazyny poszczególnych materiałów, oraz ustalić pewien normalny stan ilościowy tzw. maksymalnych zapasów poszczególnych materiałów dla każdego magazynu podręcznego.

Dla wyznaczenia tych zapasów należałoby zastosować następującą formułę:

Z max. = Z min. + Z bież.

— gdzie Z min. należy rozumieć jako pewien niewielki zapas stały, stanowiący ok. 5 do 10 proc. Z max. Natomiast zapas Z. bieżący ustala się na podstawie formuły:

Z bież. = n x Tb

— gdzie n jest wielkością przeciętnego dziennego rozchodu materiałów, Tb zaś ilość dni, na które zapas powinien wystarczyć. Łącząc te obie formułki dojdziemy, że:

Z max. = Z min. + n . Tb

Przy zakładaniu podręcznych magazynów ważne jest prawidłowe wyznaczenie wielkości „n" (na podstawie analizy dotychczasowych rozchodów materiałów) tudzież Z min., które to wielkości są indywidualne dla każdego rodzaju materiału i dla każdego magazynu podręcznego. Wyznaczenie Tb nie nastręcza trudności, gdyż w pewnych warunkach może być przyjęte jako jednakowe dla wszystkich lub prawie dla wszystkich materiałów składowych w poszczególnych magazynach podręcznych.

W praktyce zazwyczaj Tb ustala się oddzielnie dla pewnych grup materiałów, dzielac je według szybkości przepływu przez magazyny materiałów wydawanych [...]dziej i w mniejszych ilo[...] Tb wyznacza się nieco [...]sze, materiały natom[...] rozchodzie ciągłym w [...]ciach większych wy[...] mniejszego Tb.

W każdym bądź razie [...]sy w magazynach podrę[...] nie powinny być two[...] więcej niż raz na mies[...] większości wypadków [...]starcza zapas tygodniowy [...] dekadowy (czyli Tb = 7 [...] dni). Po ustaleniu indy[...]alnych zapasów mak[...]nych, należy wyznaczyć [...]miny rozpoczęcia pracy [...]czególnych magazynów [...]ręcznych według nowe[...] stemu. W tym celu ust[...] dzień, w którym zapas[...] szą być doprowadzone d[...] znaczonej normy mak[...]nej.

Powyższe podejście do [...]zacji magazynów podr[...] wymaga, ażeby zasada w[...]nych maksymalnych zapa[...] stała utrzymana w możli[...]alnych granicach. W tym [...] zupełnienie zapasów ma[...]wych powinno się odbywać [...] takimi ilościami, jakie [...] magazynu podręcznego wy[...] wydziałach, w których p[...] jest w wysokim stopniu [...]nomierna (na przykład [...] remontowe) wobec czego [...]cowane normy zapasów ni[...] materiałów mogą wyczerpy[...] nieraz przed terminem wy[...]nym na uzupełnienie mag[...] zaleca się prowadzenie [...]cyjnej ewidencji tych zap[...]widencja zapasów służy d[...]wacji wahań składu po[...]nych materiałów w celu [...]żenia wyczerpania się [...] najbliższymi terminami [...]nia magazynów. W razie [...]dzenia, iż zapas danego [...]łu spadł nagle 10 do [...] zapasu maksymalnego, [...]nier powinien — nie cze[...] wyznaczony termin uzu[...] zapasów — pobrać materia[...]gazynu centralnego. Jeśli [...] rodzaju wypadki zacho[...] często, należy wystąpić [...]kszenie wyznaczonej norm[...]su danego materiału. Jeśli [...]sy materiałów zostaną [...] prawidłowy znormalizowa[...] czas można zrezygnować [...]dzenia ewidencji materia[...] magazynach podręcznych.

*Z samorządu robotniczego*

# Rozpoczyna się nowy rok

Pierwsze tygodnie roku są zawsze b. pracowitym okresem w działalności samorządu robotniczego. Nie inaczej będzie i w r. b. zwłaszcza, że Hutę oczekują z roku na rok trudniejsze zadania wynikające z uruchamiania nowych jednostek produkcyjnych i z podwyższanych wskaźników techniczno-ekonomicznych dla urządzeń dotychczasowych.

Dotyczy to szczególnie w 1962 r. Wydziału W. Pieców, Zakładu Koksochemicznego i częściowo Walcowni odnośnie ilości i jakości produkcji, a całości Kombinatu odnośnie wartości produkcji i akumulacji, którą zobowiązani będziemy dostarczyć gospodarce narodowej. Całość zadań, zawarta w podstawowym dla przedsiębiorstwa dokumencie, jakim jest roczny plan techniczno-ekonomiczny, wniesiona będzie pod obrady KSR Huty około połowy lutego po zakończeniu prac przygotowawczych. Obejmują one nie tylko opracowanie planu w trybie administracyjnym, ale również przedyskutowanie planów wycinkowych przez oddziałowe rady robotnicze i konferencje samorządu robotniczego zakładów i wydziałów Huty, a następnie całości projektu planu przez Egzekutywę KF PZPR i połączone prezydia obydwóch rad. Dyskusja ta będzie w r. b. naprawdę potrzebna, ponieważ wykonanie zadań planowych wymagać będzie skoncentrowania wszystkich sił i środków postawionych do dyspozycji, ustalenia niezbędnych przedsięwzięć i zamierzeń organizacyjno-technicznych a równocześnie zapewnienia załodze niezbędnych warunków dla wykonania planu. Innymi słowy należy wyjaśnić wiele spraw przed zatwierdzeniem planu przez KSR Huty i z tej rozmowy z szerokim przedstawicielstwem załogi nie można zrezygnować.

**Marzec — to drugi okres szczytowy w działalności samorządu robotniczego na przestrzeni I-go kwartału. Mianowicie, jak co roku tak i tym razem KSR Huty oceni wyniki pracy w minionym 1961 r. zawarte w odzwierciedlającym je bilansie rocznym, przyjmowanym przez Konferencję. Dzisiaj możemy stwierdzić, że nie był to łatwy okres dla nas wszystkich, że obok wysokich osiągnięć spotkało nas wiele potknięć i niepowodzeń, sprowadzających nasze wyniki tylko niewiele powyżej ustalonych zadań rocznych. Obecnie rzecz w tym aby z osiągniętych sukcesów i poniesionych porażek wyciągnąć prawidłowe doświadczenia i nauki na okres następny i dlatego przyjęcie bilansu rocznego przez KSR Huty powinny poprzedzić na przełomie lutego i marca posiedzenia oddziałowych rad robotniczych i konferencji samorządu robotniczego w wydziałach i zakładach, przeznaczone właśnie na wyciągnięcie wniosków i zebranie doświadczeń z zeszłorocznej działalności. Wypowiedzi i uwagi robotników i pracowników dozoru oraz ekonomistów powinny umożliwić organom samorządu sprecyzowanie sobie poglądu na wyniki i w ogóle ocenę pracy macierzystych jednostek organizacyjnych. Oprócz tego b. ważnego zadania, ale nazwijmy go tak „formalnego", — KSR ustali zasady podziału funduszu zakładowego Huty za 1961 r., zainteresowanie którym wśród załogi wzrasta w miarę zbliżania się zamykania obliczeń.**

Jeszcze co prawda zbyt wcześnie, aby podawać nawet przybliżone dane dot. funduszu, ale z pewnością nie będzie on wiele odbiegał swym poziomem od funduszu zeszłorocznego, wynoszącego jak wiadomo ok. 25 mln zł. Mimo tego Konferencja będzie miała trudne zadanie ustalając regulamin podziału funduszy, zważywszy, że wzrasta stan załogi i potrzeby na wielu odcinkach — wystarczy wspomnieć dotkliwie odczuwany brak własnych ośrodków kolonijno-wczasowych i wypoczynkowych — gdy równocześnie nie zwiększają się źródła i możliwości ich zaspokojenia, z których zasadniczym jest właśnie fundusz zakładowy.

**Radę Robotniczą Huty oczekuje również poważne zadanie, oprócz wspomnianych poprzednio przygotowań do obrad KSR. Mianowicie pod obrady plenarne Rady (w II-ej połowie m-ca lutego) [...]siony zostanie materiał [...]jący wyniki pierwszego [...]go nazwać wstępnego, [...] nad opracowaniem norm [...] i porządkowaniem gospo[...]rowcami, materiałami, [...] i energią. Temat na p[...]błahy zważywszy, że 7[...] ogółu nakładów Huty [...] właśnie koszty surowców [...]riałów, paliw i energii, [...] kwoty sięgające nie mil[...] lecz miliardowych warto[...] tego osiągnięcie nawet [...]kich oszczędności w go[...] materiałowej Huty oznacza [...] ważną obniżkę kosztów [...] przybliżającą nas powa[...] realizacji b. trudnych [...] odcinku ekonomicznym.**

**Drugim elementem dz[...] tym kierunku, obok rew[...] zużycia i gospodarki m[...]wej — jest wprowadzanie [...] technicznego. Kontynua[...] nad tymi zagadnieniami [...]tych obradami KSR Huty [...]cem m-ca grudnia ub. r. [...] wniesienie projektu uch[...] sprawie planu postępu [...]nego dla Huty na 1962 r. [...]stępne oraz środków zab[...]jących jego realizację, — [...] w lutym. Projekt [...]ły opracowuje zespół fa[...] pod kierunkiem Dyrektora [...]nicznego Huty — zgodnie [...] tycznymi ustalonymi prz[...]nią KSR.**

Tych kilka uwag n[...] głównych problemów [...]cych przedmiotem ob[...] morządu robotniczego [...] kresie najbliższych ki[...] godni pozwala zori[...] się w dużym nakładz[...] pracy jakich będą o[...] gać od grona jego d[...]

(J.[...]

# KRONIKA KOMBINATU

**● NA CO WYDATKUJEMY FUNDUSZE ZWIĄZKOWE?**

Wiele osiągnieć zapisała na swoim koncie w ub. roku organizacja związkowa naszej huty. Szeregi jej wzrosły w tym czasie o przeszło 5 proc., w wyniku czego do Związku Zawodowego Hutników należy już 95,5 proc. naszej załogi W okresie 10-ciu miesięcy 1961 r. odbyło 36 posiedzeń Prezydium Rady Zakładowej i podjęto 17 uchwał w zakresie istotnych spraw związkowych.

Z funduszów Rady Zakładowej Kombinatu wypłacono 1259 zapomóg na łączną kwotę 418.430 zł, wydano 5.420 biletów na bezpłatne przejazdy koleją z urlopu, o wartości 542 tys. zł wypłacono 800 zasiłków statutowych na kwotę 374.250 zł oraz rozdzielono wśród przodujących hutników i aktywu związkowego skierowania na bezpłatne wczasy o wartości 245.600 zł. Ponadto organizacja związkowa udzieliła pracownikom kombinatu 243 pożyczek na budownictwo mieszkaniowe, na kwotę 1.731.489 zł i 491 odszkodowań pośmiertnych o wartości 836 tys. zł.

**● NOWA TECHNIKA I ZŁOTÓWKI**

Aby wykonać stale wzrastające zadania huty, niemal we wszystkich wydziałach produkcyjnych szeroko stosuje się usprawnienia z zakresu postępu technicznego. Duże korzyści przynoszą hucie szczególnie innowacje z dziedziny automatyzacji. Ostatnio na przykład zautomatyzowano sterowanie elektrod pieca łukowego do wytopu metali kolorowych w odlewni żeliwa. Dawniej czynność regulowania elektrod wykonywano ręcznie. Była to niebezpieczna i uciążliwa praca. Obecnie ludzi zastępują automaty, oparte na najnowszych rozwiązaniach technicznych, z zastosowaniem wzmacniaczy magnetycznych. Autorem tej innowacji jest inż. Miączyński.

Cennym okazało się również urządzenie, służące do ciągłego pomiaru wilgotności węgla w Zakładzie Koksochemicznym. Jakość koksu [...]leżniona jest bowiem w [...] mierze od właściwej w[...]ności „placka" z miesz[...] wsadowej, ładowanego do [...]mór baterii koksowniczej.

Swego rodzaju nowością [...] dzie wprowadzenie w Sta[...] Konwertorowej specja[...] urządzeń układu foto-ele[...]ficznego, które pozwolą na [...] tychmiastowe przekazywa[...] laboratorium na piece w[...]ków analizy z próbek sta[...]

# Ten Klub będzie atrakcyjny

Pięknie jest w Klubie TPPR na osiedlu B-1. Przede wszystkim dlatego, że panuje w nim atmosfera prawdziwej placówki kulturalnej, a także dzięki estetycznemu urządzeniu wnętrz. Doskonałe warunki lokalowe stwarzają odpowiednie możliwości rozwinięcia bogatej działalności kulturalno-propagandowej, co bardzo leży na sercu członkom Zarządu Dzielnicowego TPPR oraz zarządu samego Klubu. Z tą myślą właśnie opracowała ostatnio program pracy Klubu na rok bieżący Rada Klubu złożona z aktywistów TPPR z różnych nowohuckich instytucji.

Działalność ta musi być różnorodna, jeśli ma przyciągnąć szeroki krąg mieszkańców Nowej Huty o różnych zainteresowaniach. Stąd wynikło uwzględnienie w programie rocznej pracy rozmaitych jej kierunków. Znajdzie to swoje odbicie niemal w każdym dniu klubowym, gdyż cały tydzień został podzielony w ściśle określony sposób. I tak poniedziałki zostały przeznaczone dla młodzieży szkolnej i imprez szkolnych, wtorki będą dniami spotkań z zagranicznymi gośćmi z ZSRR i krajów demokracji ludowej bawiącymi w Krakowie i Nowej Hucie, środy staną się dniami spotkań z ludźmi sztuki, czwartki mają być dniami muzycznymi, piątki są zarezerwowane na wyświetlanie filmów, soboty będą atrakcyjne dzięki występom estradowym, zaś niedziele rezerwuje się na zabawy, zgaduj-zgadule itp. Wszystko to oczywiście obok zwykłej działalności Klubu, a więc udostępniania gościom książek, czasopism radzieckich i krajowych oraz gier towarzyskich.

Urozmaicenie każdego wieczoru w Klubie w odmienny sposób powinno wkrótce pozyskać mu dużą liczbę bywalców o określonych zamiłowaniach. Nie należy wątpić, że wielu z nich będzie mogło brać udział w wieczorkach klubowych nie tylko w charakterze widzów czy słuchaczy. Ambitne zamierzenia Klubu nie dadzą się oczywiście od razu zrealizować. Jednak poszczególne „dni" będzie można zainaugurować jeszcze w tym miesiącu. Działalność Klubu TPPR jako poważnej placówki kulturalnej, wchodzi w nowy okres. Zadecyduje on o tym, czy kierunki obrane przez Radę Klubu i nowohucki aktyw Towarzystwa są w pełni słuszne. Więcej, pozwoli wytworzyć nowy typ klubu tegoż Towarzystwa w dostosowaniu do specyfiki zainteresowań mieszkańców Nowej Huty, a więc stworzyć typowy Klub terenowy. Miejmy nadzieję, że realizacja zamierzeń nie odbiegnie od samego planu i że będzie się czym pochwalić na zakończenie bieżącego roku.

A co dzieje się obecnie w Klubie, tuż przed wyruszeniem wielkiej ofensywy kulturalno-propagandowej? W salach co wieczór pełno. W ciszy czyta się liczne czasopisma, powodzeniem cieszą się gry towarzyskie, czynny jest bufet. Co piątek dosłownie tłumy widzów zbierają się na filmach wyświetlanych po krótkich prelekcjach z dziedziny oświaty sanitarnej. Tematyka filmów jest różnorodna i zawsze bardzo interesująca. W poniedziałki Klub otwiera swoje podwoje dla szkolnych kół TPPR. W czasie tych wieczorów odbywa się także nauka języka rosyjskiego, no i oczywiście łączy się pożyteczne z przyjemnym, to jest z zabawami. Co ponadto? Ogłoszono konkurs recytatorski, którego zakończenie przewidziane jest na 4 luty. W Klubie występuje zespół muzyczny pod kierownictwem ob. Glazera z Huty im. Lenina a także raz w miesiącu odbywają się tradycyjne zgaduj-zgadule z nagrodami.

Ten fundament pracy Klubu zostanie oczywiście zachowany, jak to przewidziano w omówionych powyżej zamierzeniach Rady Klubu. Z zamierzonym rozwojem Klubu łączy się jednak jeszcze jedna sprawa. Mianowicie konieczność posiadania przez Klub do wyłącznego użytku wszystkich pomieszczeń klubowych. A dotychczas jeden pokój zajmują stale mieszkańcy Nowej Huty pochodzenia greckiego. Sądzimy, że należy się im lokal większy i samodzielny, nie związany z żadną inną placówką, zaś Klubowi TPPR powinny przysługiwać wszystkie pomieszczenia w budynku na B-1 przeznaczone na cele kulturalne. Należy się spodziewać, że pomyśli o tym wydział kultury DRN, który znajdzie lepsze rozwiązanie tej sprawy niż dotychczas.

I. KOZ.

*Największa sala w Klubie TPPR. W głębi widoczna estrada, na której odbywają się występy.*

***Kartka z Grybowa***

# Udane zimowisko

Dużo lepiej niż na ogół przypuszczano wypadł eksperyment ze zorganizowaniem dla dzieci pracowników huty zimowych wczasów w Grybowie. Wyjechało tam na 12 dni, po słońce, biały puszysty śnieg i świeże górskie powietrze, 78 dzieci w wieku 12—14 lat. 7 bm. wróciły zdrowe, pełne sił i wielu wrażeń. Mają teraz o czym opowiadać swoim kolegom, którzy Nowy Rok i zimowe ferie spędzili w Nowej Hucie.

Zimowisko było zorganizowane w internacie ZSZ w Grybowie (niedaleko Krynicy). Dzieci miały zapewnione doskonałe wyżywienie, otrzymywały posiłki 4, a nawet 5 razy dziennie. Gros czasu spędzały na polu zażywając uroków „białego szaleństwa". Kadra wykwalifikowanych opiekunów i trenerów, wśród których byli specjaliści od saneczkarstwa, narciarstwa, łyżwiarstwa, a nawet... gimnastyki akrobatycznej, sprawiła, że biały sport pochłonął wszystkich „kolonistów" bez reszty.

W pełni udany eksperyment z pierwszym w dziejach huty zimowiskiem dla dzieci skłania do daleko szerszych planów na następną zimę. Wyjedzie więcej dzieci, a warunki będą miały jeszcze lepsze niż obecnie.

jd

# Dzięki tej inicjatywie będą nowe mieszkania

Jak wiemy w nowohuckich blokach mieszkalnych są urządzone suszarnie. Pomieszczenia te ułatwiają bardzo gospodyniom pracę, są doskonałym uzupełnieniem pralni. Ale to także wiemy, że nie wszystkie suszarnie i pralnie są wykorzystywane zgodnie ze swym przeznaczeniem. Wiele nie jest wykorzystanych w ogóle, urządzono tu składy rupieci lub po prostu zamknięto je na „cztery spusty". Te właśnie lokale postanowiono w Prezydium DRN odzyskać — oczywiście po odpowiedniej przeróbce i adaptacji — do celów mieszkalnych.

Realizacja tego ciekawego pomysłu może przynieść sporą ilość pełnokomfortowych mieszkań składających się z pokoju i kuchni. W tej chwili urządza się pierwszą partię nieczynnych dotychczas i niewykorzystywanych suszarni w ilości 37. Przydziały na uzyskane w ten sposób mieszkania będą wydane jeszcze w I kwartale br. **W dalszej kolejności planuje się przebudowę jeszcze 23 pralni. W sumie w I półroczu uzyska się dzięki temu 60 dodatkowych, zupełnie pozaplanowych mieszkań.**

Inicjatywie tej warto tylko gorąco przyklasnąć. Tym bardziej, że koszt adaptacji pralni na zupełnie wygodne mieszkanie jest nieproporcjonalnie niski w stosunku do kosztu budowy nowej izby mieszkalnej, wynosi ok. 20 tys. zł podczas gdy budowa izby kosztuje ok. 50 tys. zł. Bardzo ciekawym uzupełnieniem wprowadzanej właśnie w życie inicjatywy jest projekt zakupienia dla pralni, elektrycznych suszarni bielizny (w cenie ok. 2 tys. zł sztuka). **Dzięki temu można będzie przystąpić do przebudowy w Nowej Hucie ok. 500 suszarni na mieszkania.** A więc cieszcie się wszyscy oczekujący na przydział: w perspektywie rysuje się 500 dodatkowych, komfortowych mieszkań dwuizbowych (pokój z kuchnią).

jd

***Propozycje wczasowe***

# A może w Łebie...

Coroczny sezon urlopowo-wczasowy daje okazję do wymiany i oceny wrażeń. Podsumowując wrażenia z minionego okresu zaczynamy też zazwyczaj „perspektywicznie" planować urlop na rok następny. Często bowiem zdarza się, że ze szczególnie pięknych miejscowości wyjeżdża się z postanowieniem spędzenia tam wczasów i w przyszłości. Są w Polsce miejsca otoczone wspaniałą przyrodą, ale i posiadające zarazem niezbędne minimum urządzeń cywilizacyjnych. Miejsca gwarantujące pełny wypoczynek i skłaniające do ponownego przyjazdu każdego, kto je poznał.

Do takich miejscowości zalicza się z pewnością — Łeba — kąpielisko nadmorskie o wyjątkowo pięknym położeniu. 2-tygodniowy pobyt w Łebie i poczynione tam obserwacje nasunęły mi pewne wnioski, propozycje i to nie tylko wobec znajomych, którym wychwalam zalety tej miejscowości, ale i wobec czynników socjalnych Huty. Zanim je skonkretyzuję, przedstawię krótki opis Łeby wraz z istotnymi szczegółami.

Miasteczko liczy 3.000 stałych mieszkańców, leży w pow. Lębork w woj. gdańskim i łączy dodatnie cechy obszernego i atrakcyjnego kąpieliska (na 4.000 miejsc wczasowych) z miastem.

Do Łeby jedzie się z Krakowa pociągiem pospiesznym Kraków—Gdynia (9 godzin), potem przesiadka na pociąg Gdynia—Lębork i stąd pociągiem lokalnym do Łeby. Razem ok. 12 godzin jazdy za 204 zł za 1 bilet II kl. Długa podróż to oczywisty minus wyjazdu do Łeby, ale jak się później okazuje — jedyny minus, no i nie do uniknięcia. Wszak morze od Krakowa jest odległe około 700 km.

Łeba leży pomiędzy morzem (od północy), jeziorem Sarbsko (od wschodu) oraz jeziorem Łebsko (od zachodu). Dookoła są lasy. Od północy domy miasteczka i domy wczasowe FWP dochodzą prawie do plaży (dom FWP „Neptun" stoi o 50 metrów od morza), od wschodu i zachodu ulice i domki wchodzą w lasy (hotel „Orbis" jest w lesie nad Łebskiem, a osiedla kampingowe i kilka ulic miasteczka — w lasach nad morzem). Atrakcje Łeby to:

**Kąpiele morskie. Ogromna plaża liczy kilka km długości.** Na 300 metrowym odcinku strzeżonym: wypożyczalnia kajaków, 200 koszy do opalania, siatkówka, urządzenia gimnastyczne itd. Przed plażą długi pas malowniczych wydm piaszczystych porośniętych częściowo sosną karłowatą, wrzosami i trawami.

Spacery po okolicznych lasach sosnowych, pełnych grzybów i jagód. W paru miejscach wrzosowiska kilkusetmetrowej długości.

Wycieczki motorówkami i żaglówkami po jeziorze Łebsko (3-cie jezioro w Polsce, 20 km długości, 7 szerokości). 2 godzinna wycieczka wraz ze zwiedzaniem wydm ruchomych (jedynych w Europie) oraz dawnych niemieckich wyrzutni pocisków V-1 — kosztuje 20 zł.

Łowienie ryb nad jeziorami.

Polowanie na dzikie kaczki nad jeziorem Sarbsko (od 1 sierpnia).

Wycieczki motorowe (doskonałe szosy).

Ryby w specjalnym kiosku i u rybaków. Miejscowa specjalność: śledzie smażone 30 zł za 1 kg. Przy głównej ulicy miasteczka — ul. Kościuszki jest 5 restauracji, 5 kawiarń, księgarnia, poczta, apteka, kioski z gazetami, różne sklepy, lekarze, zegarmistrz, fotograf itd. Zaopatrzenie w wędliny, konserwy, owoce, pieczywo, itd. jest bardzo dobre.

W Łebie jest także zabytkowy kościół z XVII w., kino, lokal nocny itd. Odległości od głównej ulicy są małe. I tak: do najbliższego lasu — 10 minut drogi piechotą, do morza 15 minut, do jeziora Łebsko — 20 minut, do Sarbska — 30 minut.

Te wyjątkowe zalety Łeby spowodowały, że wyrosło tu w krótkim czasie 21 ośrodków wczasowo-kampingowych różnych przedsiębiorstw, które wystawiły w lasach po 10—20 domków dla swoich pracowników. Jest jeszcze miejsce pod budowę dalszych ośrodków.

Po tych informacjach — czas na wnioski i propozycje. Otóż uważam, że Huta im. Lenina

*(Dokończenie na str. 7)*

Walne zebranie Ogniska TKKF 15 stycznia

# Sportowcy-amatorzy wybierają nowe władze

W najbliższy poniedziałek dnia 15 stycznia br. o godz. 15.00 w sali nr 101 bud. „S" odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Ogniska TKKF ZMS przy hucie. Na pewno w skali całej huty nie jest to wydarzenie wielkiej wagi, ale tym niemniej zasługuje na szczególną uwagę. Jego znaczenie wynika z wielkiej roli i zadań masowej kultury fizycznej i sportu dla pracowników huty i członków ich rodzin, a rozwój ich jest właśnie celem Ogniska TKKF. Nie ma potrzeby podkreślać w tym miejscu, że wiele należy włożyć pracy w usunięcie istniejących zaległości i niedociągnięć na odcinku zapewnienia pracownikom huty odpowiednich warunków i możliwości uprawiania sportu i kultury fizycznej w/g indywidualnych zamiłowań i upodobań, a tym samym podniesienia zdrowotności i regeneracji sił w czasie wolnym po pracy. A zatem postawmy pytanie, na czym powinny skoncentrować się obrady walnego zebrania Ogniska?

Dotychczasowe doświadczenia z trzyletniego okresu działalności Ogniska wskazują wyraźnie, że niezbędne jest dostosowanie jego struktury organizacyjnej do organizacji Huty, to znaczy powołanie do życia kół TKKF we wszystkich większych wydziałach, w pionach i w zakładach huty, jako podstawowego ogniwa w działalności Ogniska. Koła te, kierowane przez 3—5-osobowy kolektyw działaczy, oparty przede wszystkim na aktywie organizacji ZMS-owskiej i organizacji związkowej, powinny organizować zespoły w różnych dyscyplinach sportu, np. w piłce nożnej, gimnastyce i siatkówce, koszykówce, strzelaniu, tenisie stołowym itd., ćwiczące na salach i boiskach oraz biorące następnie udział w rozgrywkach i turniejach międzywydziałowych. Zarząd Ogniska będzie wtedy ośrodkiem kierującym i koordynującym działalność kół, według ustalonego centralnie, dla całej huty, programu działania. Wprowadzenie takiej struktury organizacyjnej, to znaczy przede wszystkim powołanie kół TKKF, pozwoli na zwiększenie obecnej, niewielkiej liczby członków Ogniska, wynoszącej zaledwie 307 osób — przynajmniej do 1000 — na przestrzeni najbliższych miesięcy.

Równocześnie działalność sportową w formie wspomnianych już poprzednio imprez i zajęć, ześrodkowanych w zespołach, będzie można prowadzić systematycznie przez okres całego roku.

Jakie są niezbędne warunki dla realizacji tych zamierzeń?

- Po pierwsze — kilkudziesięcioosobowa grupa działaczy skoncentrowana zarówno w zarządzie Ogniska jak i w kołach,
- po drugie — dostateczna ilość boisk, sal gimnastycznych i w ogóle terenów sportowych dla przeprowadzania imprez i normalnych zajęć zespołów,
- po trzecie — środki finansowe dla opłacenia instruktorów, niezbędnego sprzętu sportowego, kosztów wynajmu sal gimnastycznych, organizacji imprez i rozgrywek,
- po czwarte — pomoc i opieka udzielana zarówno przez kierownictwo administracyjne huty jak i przez organizacje społeczne, przede wszystkim przez organizację młodzieżową oraz przez organizację związkową.

Wreszcie — lokal biurowy (sekretariat) z obsadą kwalifikowanego instruktora organizacyjnego, pełniącego równocześnie funkcję sekretarza Ogniska, który może systematycznie prowadzić bieżące prace organizacyjne. Porównajmy te warunki ze środkami, którymi Ognisko dysponuje w chwili obecnej. W zasadzie posiada ono jedynie zabezpieczone w odpowiedniej wysokości środki finansowe na swą działalność, sięgające kwoty 200 tys. zł rocznie, a oparte głównie na dotacjach organizacji związkowej oraz na wpływach własnych (przede wszystkim z garażu na motocykle w piwnicach DMR). Brak natomiast aktywu w tej ilości i to jest sprawą zasadniczą, a następnie terenów sportowych — problem nie nowy w naszej dzielnicy. W szczególności dla potrzeb Ogniska niezbędne są otwarte boiska sportowe o charakterze ogólnie dostępnym, jakim mogłyby być np. tereny nad Zalewem Dłubni, pływalnia letnia (z podgrzewaną wodą), hala sportowa, ośrodki wypoczynkowe w miejscowościach nadmorskich (lub nad jeziorami) i w miejscowościach podgórskich, dające możliwość uprawiania przez pracowników sportów wodnych i zimowych w czasie spędzania urlopu. Również wskazane jest zwiększenie zainteresowania, a następnie i udzielanej pomocy oraz poparcia działalności Ognisku ze strony kierownictwa administracyjnego oraz wspomnianych organizacji.

Jak widać z naszkicowanej sytuacji, przed walnym zebraniem i przed nowo wybieranymi władzami Ogniska stoją trudne zadania, wymagające ustalenia wyraźnego planu działania i sposobów zabezpieczających jego realizację. Temu też celowi poświęcone będą przede wszystkim obrady i stąd płynie ich znaczenie dla wprowadzenia niezbędnej poprawy na odcinku rozwoju kultury fizycznej wśród załogi huty.

(J.Ch.)

# Kalejdoskop filmowy

## Niezmienna prawda ● Dzieciństwo — temat zawsze fascynujący ● Ciekawostki

Filmów na temat wykolejonej młodzieży, jej stosunku do życia i miłości — widzieliśmy już wiele. Na pewno do najlepszych obrazów tego rodzaju należy japońska „MŁODZIEŃCZA MIŁOŚĆ" w reżyserii Tadaski Imai. Twórca filmu nie odkrywa nowych prawd, gdy twierdzi, że całe zło płynie z wojny, ale pogląd na te zagadnienia snuje w sposób niezwykle ciekawy, wręcz pasjonujący. Przedstawia interesujący obraz środowiska, sugestywne i dobre aktorstwo.

*Młodzi bohaterowie filmu „Drzwi stoją otworem".*

Co ciekawe dla filmu japońskiego, że tym razem jest on zrealizowany w całkowicie europejskiej konwencji, a tym samym bardziej dla nas zrozumiały. W sumie — film wart obejrzenia. Drugi film o tematyce młodzieżowej, to dramat jugosłowiański „DRZWI STOJĄ OTWOREM".

Zupełnie odmienny problem przedstawia nam radziecki obraz pt. „RUDY". Jego tematem jest smutne dzieciństwo małego Sańki, żyjącego w Rosji carskiej. Film odznacza się dużą kulturą realizatorską i szlachetną wymową. Akcja rozgrywa się na bogatym tle społeczno obyczajowym, dużo wdzięku posiada też mały odtwórca roli tytułowej. Ten dramat małego włóczęgi wzrusza nas i pobudza do myślenia, ukazuje kawał życia carskiej Rosji.

Do ciekawostek należą niewątpliwie wiadomości o kręconych u nas nowych filmach. Do realizacji zaakceptowano więc scenariusz Kazimierza Brandysa „Jak być kochaną" według opowiadania tego autora. Reżyserować będzie Wojciech Has. Natomiast w zespole „Droga" przystąpiono do pracy nad dwoma innymi scenariuszami: „Dziewczyna z dobrego domu" — komedii obyczajowej w reżyserii Antoniego Bohdziewicza rozgrywającej się w środowisku krakowskim i „Kamień" — filmu o tematyce wiejskiej. Zdjęcia plenerowe rozpoczną się na wiosnę br.

Do realizacji niezwykłego filmu przystąpiono w Hollywoodzie. Amerykanie chcą w nim pokazać... stosunek Hitlera do kobiet. Prócz faszystowskiego dyktatora, którego rolę odtwarza Richard Basehart, w filmie wystąpią takie postacie, jak np. Goebels i Ewa Braun. Zobaczymy co z tego wyniknie.

Z wiadomości zagranicznych podajemy jeszcze, że Franciszka Sagan pisze specjalnie dla filmu opowiadanie pt. „Życie Landru". Reżyserię filmu ma objąć Claude Chabrot.

Ostatnio zakupiliśmy dwa filmy radzieckie: „Ona broni ojczyzny" — zaliczany do klasyki ekranowej i „Konik polny" — wznowienie barwnej komedii gruzińskiej. Jeszcze jeden zakupiony film radziecki, to „Zimowa fantazja" — barwny, szerokoekranowy film dokumentalny o występach słynnej moskiewskiej rewii na lodzie. Z zainteresowaniem czekamy poza tym na dramat psychologiczny produkcji węgierskiej „Próbna jazda", którego bohaterem jest młody kierowca samochodowy. Zakupiono też doskonałą adaptację głośnej sztuki Friedricha Wolfa produkcji NRD pt. „Profesor Mamlock", poświęconej prześladowaniom Żydów w hitlerowskich Niemczech. Reżyseruje syn autora — Konrad Wolf. Film ten został nagrodzony Złotym Medalem na festiwalu filmowym w Moskwie w roku ubiegłym. „Profesora Mamlocka" jeszcze w tym kwartale zobaczymy na ekranach Krakowa i Nowej Huty.

dr

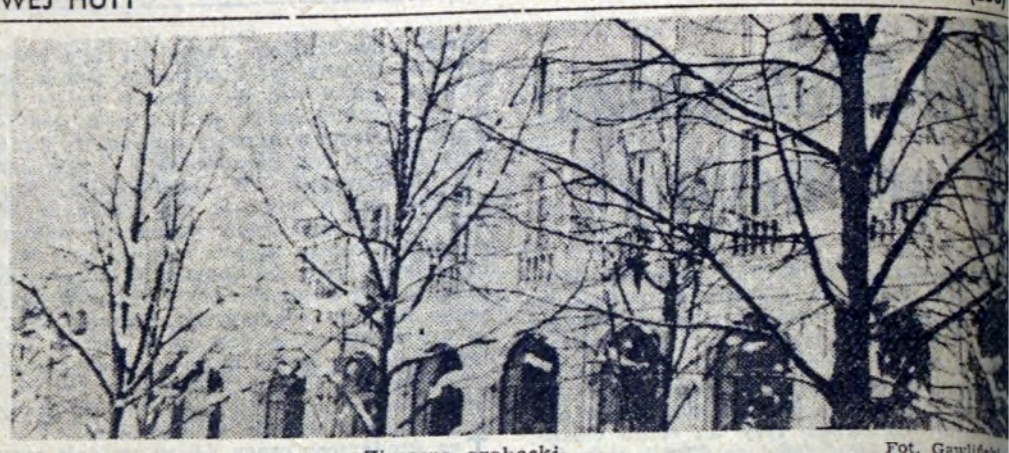

*Zimowe arabeski* Fot. Gawliński

# Głos MŁODYCH

POD RED. J. Ż.

## Dziesiątka z W-22

Jest ich akurat 10-ciu, jak w drużynie bokserskiej, pracują w Wydziale Teletechnicznym przy konserwacji urządzeń tele-radio-sygnalizacyjnych w rejonie Walcowni. Prowadzą konserwacje, drobne naprawy urządzeń teletechnicznych i sterujących oraz central zegarowych, baterii akumulatorowych, wzmacniaczy, prostowników etc. Niedawno (na ostatniej konferencji samorządu robotniczego) przyznany im został tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Oto członkowie tej brygady: Marian Kostecki (brygadzista), Piotr Dukała, Jan Golonka, Zbigniew Kubiński, Karol Kwaśniewski, Józef Pęza, Franciszek Spyrka, Józef Szydłowski, Daniel Sewioł i Jan Tylek.

Zdobycie tytułu BPS nie przyszło łatwo. Od lipca ub. roku brygada uczestniczyła we współzawodnictwie o to zaszczytne wyróżnienie. Dzięki zgranej pracy całego kolektywu wkrótce wysunęli się na pierwsze miejsce w Pionie Energetycznym. Brygada wyróżnia się nie tylko solidnością wykonywanych robót, ale także inwencją w pracy. Między innymi wykonuje nowe oprzyrządowania kontrolno-pomiarowe i wprowadza szereg innych usprawnień, które przyczyniają się do poprawy jakości i wzrostu wydajności pracy. W ciągu minionego roku brygada podjęła 17 zobowiązań, których realizacja przyniosła około 18 tysięcy złotych oszczędności.

Niezależnie od zobowiązań produkcyjnych członkowie brygady brali udział w organizowanych przez ZMS akcjach: przeciw-powodziowej, żniwnej i w wykopkach niosąc pomoc okolicznym gospodarstwom państwowym.

Oczywiście i to nie wystarczyłoby na przyznanie tytułu BPS gdyby nie spełniono także ważnego kryterium, mianowicie stałego podnoszenia kwalifikacji.

Dobry przykład — zachęcający — daje brygadzista M. Kostecki, który jest studentem Wyższej Szkoły Inżynieryjnej; kilku członków brygady uzupełnia swoje wykształcenie w szkołach średnich — wszyscy zaś przerabiają co trudniejsze i ciekawsze tematy z najnowszych osiągnięć techniki, czytają czasopisma techniczne, studiują literaturę fachową. To wszystko budzi szacunek i zaufanie kierownictwa oraz całej załogi wydziału. Brygada jest prawdziwym oczkiem w głowie i chlubą W-22, choć wcale nie uprzywilejowaną. Autorytet jaki posiada jest rezultatem dobrej pracy całego zespołu, który w pełni zasłużył na tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Gratulujemy.

## 19 bm. spotkanie z działaczami PPR

W związku z obchodzoną 20-rocznicą powstania PPR, 19 stycznia tj. w piątek odbędzie się w Ognisku Młodych spotkanie z byłymi działaczami PPR. Podzielą się oni z młodzieżą swoimi wspomnieniami z lat okupacji i pierwszych lat utrwalania władzy ludowej w Polsce.

## M-5 na zebraniach grup

Skrótem „M-5" postanowiono w języku organizacyjnym określać podjętą przed rokiem sztafetę: „Młodzież Pięciolatce". W ślad za młodzieżą warszawską, która podsumowała swój dorobek w tej akcji młodzi hutnicy z HiL również oceniają i wyciągają wnioski z dotychczasowego udziału w sztafecie. Poświęcone są temu styczniowe zebrania grup na których omawia się niestety słaby udział w akcji „M-5" i podejmuje zobowiązania na najbliższy rok. M. in. na uroczystym zebraniu w Odlewniach z udziałem sekretarza Komitetu Fabrycznego ZMS tow. M. Tłuszcza brygada J. Winiarskiego postanowiła wykonać plan roczny do 15 grudnia i w ten sposób włączyć się do sztafety „Młodzież Pięciolatce".

**Brygada z W-1 wzywa przy tym wszystkie Brygady Pracy Socjalistycznej w kombinacie do podejmowania podobnych zobowiązań mających na celu przedterminowe wykonanie zadań rocznych. Sądzimy, że apel odlewników nie pozostanie bez echa i że wkrótce otrzymamy meldunki innych zespołów produkcyjnych.**

## Czerwono-czar... i my

*To, że występ znanego w ... ju zespołu „Czerwono-cz... ni" wzbudził duże zainteres... wanie i ściągnął na koncert kilkutysięczną rzeszę entu... stów jazzu nie było żad... niespodzianką; dla nikogo ... za organizatorami — o cz... za chwilę, a na razie parę ... o samym występie.*

*„Czerwono-czarni" jak w... domo, uprawiają popular... styl big-beat (czyli mocne ... derzenie), który to styl szc... gólnie odpowiada młodzie... czym temperamentom. D... zasługą zespołu są organi... wane przezeń konkursy ... wacze mające charakter ... gólnopolskiego plebiscy... Plonem tych konkursów ... występujący wraz z zespo... piosenkarze Marek Tarn... ski i Janusz Godlewski ... utalentowana piosenkar... młodziutka Helena Majda...*

*W nowohuckim koncer... udział wzięli także członk... zespołu wokalnego „Ogni... Młodych": Katarzyna Flo... Grażyna Kwinta, Lar... Wdzięczkowska i Zbig... Mitner. Śpiewali oni opr... wane w zespole piosenki ... śpiewali wcale dobrze. Wi... gustom niektórych „zna... ców" (specjalistów od gwi... nia) nasi piosenkarze wyk... li przyzwoite przygotow... a niektórzy nawet duże ... dolnienia.*

*A propos niewłaściwe ... chowanie. Przede wszyst... zastrzeżenie: nowohucka ... downia cieszy się w zas... dobrą opinią wykonawców ... obserwatorów. Tym bard... więc musi oburzać to co ... świadkami byliśmy na ... statnim koncercie „Czerwo... czarnych". Kilkunastu nies... nych wyrostków przez ... godziny zachowywało się ... sposób dalece nie odpowi... i de facto przeszkadzające ... słuchaniu i oglądaniu tego ... się działo na estradzie. ... przecież można było temu ... pobiec, gdyby na widow... znalazło się kilku funkcjo... riuszy MO.*

*Niedzielny występ jest ... uczką dla organizator... którzy powinni pamiętać ... tylko o zapełnieniu wszy... kich miejsc na widowni, ... także o umożliwieniu obr... miej, kulturalnej większo... niezakłóconego niczym udz... w imprezie. Tym razem ... pa kilkunastu chuliganów ... derwała dobre imię nowoh... kiej publiczności.*

# Ze sportu

## Bokserzy zaczynają drugą rundę

Po 4-tygodniowej przerwie I liga bokserska wznawia rozgrywki. Dziś (sobota) odbędą się dwa spotkania: w Bydgoszczy Zawisza zmierzy się z przodownikiem tabeli Legią Warszawa a w Gdańsku Wybrzeże walczyć będzie z Gwardią Łódź. Jutro dwa pozostałe spotkania: BBTS — Stal Stalowa Wola w Bielsku i Hutnik—ŁTS Łabędy na ringu w Nowej Hucie.

Nas interesuje szczególnie to ostatnie spotkanie. Hutnik staje do tego meczu jako zdecydowany faworyt. Ostatnią porażkę na własnym ringu nasi pięściarze ponieśli w bardzo „zamierzchłych" czasach i trudno przypuścić, aby teraz mogło im się to zdarzyć w meczu z zespołem, zajmującym aktualnie przedostatnie miejsce w tabeli ekstraklasy. Ale sport ma tę (atrakcyjną dla kibiców) właściwość, iż wszelkie niespodzianki nie są wykluczone. ŁTS zresztą, jakby na przekór swej pozycji w tabeli, dysponuje wyrównanym zespołem o kilku godnych uwagi nazwiskach z wicemistrzem Europy — Piotrem Gutmanem na czele.

Jak zwykle trudno przewidzieć z góry szczegółowe zestawienie obu drużyn, które będzie ujawnione dopiero jutro. Ale wszystko wskazuje na to, iż w wadze muszej Zalejski spotka się z wysoko notowanym na giełdzie bokserskiej Brodowiakiem. Akcje Zalejskiego również zwyżkują (prawdopodobnie weźmie udział w przedolimpijskim turnieju „Trybuny Ludu" i PZB), należy się więc spodziewać, iż pięściarz Hutnika będzie usilnie dążył do zrewanżowania się rywalowi za porażkę, poniesioną we wrześniu ub. roku w Łabędach. W koguciej Karyś będzie miał za przeciwnika niezłego Winnickiego — ciekawy pojedynek. W piórkowej — jeśli nie nastąpią jakieś taktyczne przetasowania — Boczarski zmierzy się z Gutmanem. Należałoby sobie życzyć, aby zawodnik Hutnika był w lepszej dyspozycji, niż w meczu z Legią, bo wtedy walka w wadze piórkowej byłaby gwoździem całego meczu. W lekkiej Wojtyszyn po raz drugi w tym sezonie będzie walczył z Walterem Poppe i chyba po raz drugi wyjdzie z tego pojedynku zwycięsko. W lekkopółśredniej Hutnik wystawi chyba Dudczaka a Łabędy Klobucę. Dobrze byłoby, gdyby Dudczak walczył tak, jak z Grudniem, tylko z nieco szczęśliwszym zakończeniem. W półśredniej Żuk (zmartwienie kibiców) spotka się z Dryszem — trudno cokolwiek powiedzieć wobec kameleonowej formy pięściarza Hutnika. W lekkośredniej Olinger stanie do walki z R. Hartyniukiem. W Łabędach był remis — łatwo więc zgadnąć, iż na własnym ringu Olinger uchodzi za faworyta. W średniej Słowakiewicz będzie walczył z Kosowiczem. We wrześniu w takim samym zestawieniu Słowakiewicz musiał ciężko zapracować na zwycięstwo. Należy przypuszczać, że jutro również nie przyjdzie mu ono łatwo. W półciężkiej Kazimierz Biel walczył będzie zapewne z H. Hartyniukiem. W Łabędach był remis, chociaż wielu widzów było zdania, iż Biel był lepszy. Będzie się więc starał udowodnić to jutro. I wreszcie w wadze ciężkiej Jędrzejewski nie powinien mieć żadnych trudności w pojedynku z Podstawą.

Jak z tego widać, 10 jutrzejszych walk — to 10 bardzo aktrakcyjnych ciekawych pojedynków, które na pewno będą się podobać. Przed rozpoczęciem meczu mistrzowskiego odbędą się dwie walki wstępne w wykonaniu juniorów. To już zresztą tradycja — dobra tradycja, młodzi zawodnicy mają bowiem świetną okazję oswojenia się z atmosferą wielkich zawodów. I jeśli kiedyś talent oraz zapał do pracy pozwolą im awansować do zespołu ligowego, trema debiutancka będzie znacznie mniejsza.

**Początek spotkania Hutnik — ŁTS Łabędy o godz. 11, jak zwykle — w hali Hutnika (garaże).**

**Przypominamy aktualną tabelę I ligi:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Legia | 7 | 12 | [illegible] |
| 2. Hutnik | 7 | 10 | 83:57 |
| 3. Stal St. Wola | 7 | 8 | 65:73 |
| 4. Wybrzeże | 7 | 8 | 78:62 |
| 5. Gwardia Łódź | 7 | 6 | 68:70 |
| 6. Zawisza | 7 | 4 | 61:79 |
| 7. ŁTS Łabędy | 7 | 4 | 56:82 |
| 8. BBTS | 7 | 3 | 58:80 |

## Wanda przoduje w krakowskim tenisie stołowym

Ostatnio zakończone zostały mistrzostwa okręgu krakowskiego w tenisie stołowym. Duży sukces odnieśli zawodnicy Wandy, z których aż trzech uplasowało się w pierwszej ósemce. Niewątpliwie największą niespodzianką były rezultaty Ryłki, który stanął do mistrzostw po rocznej przerwie w treningach a mimo to pokonał znanych zawodników — Pawłowskiego z Wisły i Hnydę z Nadwiślanu. W półfinale Ryłko przegrał z późniejszym mistrzem okręgu Gowinem z Soły Żywiec. Gowin, to zresztą utalentowany zawodnik — jeden z najmłodszych uczestników mistrzostw, zdobył pierwsze miejsce nie przegrywając ani jednego seta. Wicemistrzem został reprezentant Wandy Wcisło. I wreszcie Kursa uplasował się na siódmym miejscu.

Pełnym sukcesem zawodników Wandy zakończyły się gry podwójne. Para Kursa — Wcisło wygrała w finale z parą Gowin — Hnyda zdobywając tym samym tytuł mistrza okręgu.

Reprezentanci Hutnika nie odegrali w mistrzostwach poważniejszej roli. Jedynie w grach mieszanych Kawa, wraz z Ratzko (AZS Kraków) zajęli drugie miejsce, przegrywając w finale z parą Klinik — Franczak.

Dziś wznowione zostaną rozgrywki drużynowe o mistrzostwo II ligi. Zespół Wandy wyjeżdża do Wrocławia i Ostrzeszowa, gdzie grać będzie z tamtejszymi drużynami Burzą i Piastem.

A oto aktualna tabela drugiej grupy II ligi:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. BKS Bielsko | 7 | 12 | 34:19 |
| 2. Wawel Wirek | 6 | 10 | 29:16 |
| 3. Burza Wrocław | 6 | 8 | 24:18 |
| 4. Bawełna Łódź | 6 | 6 | 24:21 |
| 5. Piast Ostrzeszów | 7 | 6 | 27:27 |
| 6. Wanda Nowa Huta | 7 | 6 | 24:25 |
| 7. Ruch Chorzów | 6 | 4 | 16:24 |
| 8. Wisła Kraków | 7 | 0 | 7:35 |

## Pod siatką

W najbliższą niedzielę 14 stycznia siatkarki i siatkarze regionu krakowskiego wznowią rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej. Żeński zespół Hutnika grać będzie z krakowską Koroną. Siatkarze natomiast spotkają się z drużyną tarnowskiego Metalu. Oba spotkania odbędą się w sali Hutnika na osiedlu Stalowym. Początek meczu kobiet w niedzielę o godz. 10 — mężczyzn o godz. 11.15.

## KIEDY TRENUJĄ

Wszystkie sekcje Hutnika (oprócz sportów motorowych) przeprowadzają obecnie regularne treningi w sali. Zaprawa zimowa piłkarzy (seniorzy) odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16 do 17.30, juniorzy natomiast trenują we wtorki i czwartki od godz. 16.30 do 17. Bokserzy (seniorzy i juniorzy) odbywają zajęcia w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17.30 do 20.30. Lekkoatleci zbierają się we wtorki i czwartki od godz. 17 do 18.30 oraz w soboty od godz. 15. do 17. Zespoły siatkówki trenują we wtorki i czwartki od godz. 18.30 do 21.30, natomiast koszykarze w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20.30 do 22.

Oprócz tych zespołów (które zbierają się w sali Hutnika na osiedlu Stalowym) trenują również trampkarze — w środy i piątki od godz. 16 do 18 i piłkarze ręczni — w tych samych dniach w godz. od 17 do 20. Zajęcia tych zespołów odbywają się w sali gimnastycznej szkoły nr 80 przy Al. Igołomskiej. Ponadto kolarze przeprowadzają zimową zaprawę w sali Technikum Hutniczego przy Al. Lenina we wtorki i czwartki w godz. od 18 do 20.

## SEJMIK SZACHISTÓW

Doroczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze sekcji szachowej klubu sportowego Hutnik odbędzie się w najbliższy wtorek 16 stycznia br. w lokalu klubu na osiedlu Stalowym. Początek zebrania o godz. 17.30. Zarząd sekcji — za naszym pośrednictwem — zaprasza na zebranie wszystkich szachistów i sympatyków sportu szachowego z Kombinatu i Nowej Huty.

## WYBORCZY KALENDA...

Znamy już kalendarzyk k... rencji sprawozdawczo-wyborc... w Komitetach Zakładowych Z... Zgodnie z naszą zapowiedzią ... bywać się one będą w dru... połowie stycznia i pierwszej ... łowie lutego. Oto szczegół... rozkład „jazdy": 23. I. — Wie... Piece; 25. I. — Zakład Koks... miczny; 29. I. — Główny Ene... tyk; 30. I. — Stalownia; 1. II ... Zakład Materiałów Ogniotrwa... 2. II. — Walcownia Zimna; 6. ... — Walcownia Gorąca; 8. II ... Główny Mechanik i 9. II — Tr... sport Kolejowy. Konferencja ... bryczna przewidziana jest na ... marca 1962 roku.

## WKRÓTCE FINAŁ KONKURSU ŚPIEWACZEGO

W ubiegły wtorek odbyły ... drugie przesłuchania ucze... ków konkursu śpiewaczego w ... gnisku Młodych ZMS. W p... nałach przesłuchano około 3... sób z których 10 zakwalifiko... się do finału konkursu. Final... wezmą udział w imprezie es... dowej zorganizowanej przez ... nisko Młodych.

# POGODA

W PIERWSZEJ dekadzie stycznia napływ ciepłych mas powietrza neutralizowany był przez silnie wychłodzone podłoże (mieliśmy przecież w drugiej połowie grudnia 30-stopniowe mrozy) i dość grubą pokrywę śnieżną, w końcu jednak ciepło zrobiło swoje, tym bardziej, że wspomógł je wiatr halny — przyszła całkowita odwilż. Już w czwartek w Nowej Hucie zanotowano najwyższą temperaturę w Polsce plus 8 st. C, a w nocy na piątek zaczął padać deszcz ciągły, który w oczach topił śnieg. Na ulicach — tych nieuprzątniętych ze zlodowaciałego śniegu — tworzyła się gołoledź.

Przez Polskę przemieszczał się front ciepły, związany z głębokim niżem, którego ośrodek znajdował się nad Szwecją. Za frontem ciepłym posuwa się — jak zwykle — front chłodny, który już w sobotę zaznaczy się powstrzymaniem dalszego wzrostu, a może nawet przejściowym spadkiem temperatury i przejaśnieniami. W niedzielę powinny wystąpić rozpogodzenia przy temperaturze nieznacznie powyżej 0 st, w dzień i lekkich przymrozkach w nocy. Z początkiem przyszłego tygodnia będzie się utrzymywał wpływ Atlantyku, w dalszym ciągu napływać będą, stosunkowo ciepłe masy powietrza polarno-morskiego i tak będzie do czasu rozbudowy nowego wyżu, który przyniesie ponowny „zastrzyk" chłodnego powietrza kontynentalnego.

Warunki narciarskie w górach są złe. Wskutek wiatru halnego pokrywa śnieżna jest nierównomierna, w partiach szczytowych potworzyły się duże nawisy, stwarzające niebezpieczeństwo lawin. W piątek wysoko w górach padał śnieg.

PROMYK

## Szpilki

### TELEFON W DMR NIE DZIAŁA

Od dłuższego już czasu Urząd Telefonów Miejscowych alarmuje nas w sprawie telefonicznego chuligaństwa. Ostatnio „ofiarą" wandalizmu jest automat w Domu Młodego Robotnika. Mieszkańcy hotelu narzekają na częste wyłączanie automatu, ale dzieje się to z ich własnej winy. Przy każdym rzekomym uszkodzeniu okazuje się, że automat służy jako zbiornik wszystkiego, tylko nie pięćdziesięciogroszówek. Znajduje się więc tu inne monety, różne blaszki, krążki, które rzecz jasna blokują aparat. Poczta apeluje po raz któryś do gospodarzy o samokontrolę nad automatem, gdyż w przeciwnym razie mieszkańcy hotelu pozbawieni zostaną w ogóle telefonu.

## Budownictwo w 1962 roku

# Tysiące izb ★ Dalsze budynki szkolne ★ Osiedle Bieńczyce

**Ostatecznie zatwierdzono już plan pracy Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta na rok bieżący. Jak z niego wynika, nasi budowniczowie oddadzą do użytku dalszych 5.446 izb mieszkalnych, z czego prawie 3.800 w samej dzielnicy. Plan izbowy stanu surowego równa się również niemałej liczbie: 6052.**

Dalsze obiekty, na które wciąż czeka społeczeństwo, to budynki szkolne. W tym roku budowane będą dwie szkoły na Wzgórzach Krzesławickich, z czego jedna już do oddania we wrześniu. Ponadto szkoła podstawowa na osiedlu Szkolnym otrzyma nadbudowę jednego piętra, dzięki czemu przybędzie kilkanaście izb lekcyjnych. W stanie surowym oddana będzie także szkoła w Bieńczycach oraz warsztaty CUSZ — adaptacja istniejącego już budynku.

Obok bloków mieszkalnych i szkół, budowane będą w tym roku przedszkola — na Wzgórzach Krzesławickich, na D-2, na Olszy i Nowogrzegórzeckiej oraz żłobek w Krzesławicach. Z obiektów handlowych otrzymamy nowoczesny pawilon obok wieżowców na D-2, gdzie rozpoczęty zostanie także drugi tego rodzaju budynek. Wreszcie dalsze roboty dla PBM na ten rok, to budowa zaplecza dla Teatru Ludowego. Te prace rozpoczną się niestety dopiero w IV kwartale, inwestor przewidział bowiem jedynie 15 proc. wykonania robót w tym roku. Czy nie dałoby się zrewidować tych założeń? Teatr Ludowy nie od dziś boryka się z trudnościami wynikającymi z braku zaplecza, najwyższy już czas położyć kres tym anomaliom w tak nowoczesnej placówce kulturalnej.

W pierwszym kwartale br. nasi budowniczowie „wchodzą" już na teren nowego osiedla — Bieńczyce. W ub. roku nie przyjęto tych robót ze względu na nieuzbrojony teren. Mimo jednak, że na te prace był cały rok czasu, do tej pory zrobiono bardzo niewiele, zwłaszcza jeśli chodzi o przygotowanie koniecznych dróg dojazdowych. W rezultacie powtarzają się błędy i trudności z ubiegłego roku: budowniczowie rozpoczynają pracę na terenie nieprzygotowanym, jak to miało miejsce np. na Wzgórzach Krzesławickich. Inwestor nie włożył wiele wysiłku w to, aby sprawę uzbrojenia dopilnować i zapiąć na ostatni guzik.

Pod adresem inwestora załoga PBM kieruje również pretensje innego rodzaju. Otóż dokumentację na nowe obiekty przysłano bez kosztorysów, a więc niekompletną. Jak długo jeszcze inwestor będzie w ten sposób „przygotowywał" roboty?

(dr)

*Blok szwedzki w Nowej Hucie.* Fot. R. Wesołowski

# A może w Łebie...

(Dokończenie ze str. 5)

— jak na swoją wielkość i możliwości finansowe ma za mało miejsc wczasowych i kolonijnych i wobec rozbudowy Huty będzie ich mieć coraz mniej.

Dlatego organizacja nowych ośrodków wczasowo-kolonijnych jest chyba pilną koniecznością. Wszystkie już prawie większe przedsiębiorstwa w kraju mają swoje ośrodki nad morzem, nawet te, dużo biedniejsze od nas. Może je mieć również i Huta. Organizacja 100—200 osobowego ośrodka wypoczynkowego Huty nad morzem wydaje się przedsięwzięciem realnym i niedrogim. Można by zatem zaproponować: — omówienie tej sprawy wstępnie z udziałem zainteresowanych czynników, ustalenie źródeł finansowania (może np. fundusz zakładowy za rok 1961 oraz częściowa odpłatność pracowników), następnie uzyskanie koniecznych informacji w wybranym miejscu i wystąpienie do właściwych władz o zezwolenie na budowę ośrodka wczasowego nad morzem oraz wykorzystanie przy budowie i organizacji ośrodka doświadczeń bratnich hut z Częstochowy i Dąbrowy Górniczej. Zbadanie możliwości wykorzystania i ew. wykorzystanie do budowy ośrodka-drewna odpadowego ze skrzyń, w których przychodzą urządzenia do W-98.

I może rzeczywiście uda się zorganizować taki ośrodek w lasach sosnowych przy plażach Bałtyku?

**Mgr. JERZY DROBISZEWSKI**

## Co Gdzie Kiedy?

### KINA

**ŚWIT**, godz. 15.45, 18, 20.15: do 14 bm. „Tajemniczy rewolwer" film angielski, 15—17 bm. „Rudy" młodzieżowy radziecki, od 18 bm. „Kryptonim Cicero" dramat szpiegowski USA.

**ŚWIT mała sala**, godz. 15, 17, 19: do 13 bm. „Osaczony" dramat angielski, 14—17 bm. „Czarodziejski miecz" bajka jugosł., od 18 bm. „Dr Korda aresztowany" sens., prod. NRD.

**ŚWIATOWID**, godz. 15 i 19: „Wojna i pokój" dramat panoramiczny prod. USA.

**ŚWIATOWID mała sala**, godz. 15.15, 19: do 18 bm. „Flip i Flap na bezludnej wyspie" komedia francuska, 14—17 bm. „Szklany zamek" dramat francuski, od 18 bm. „Wyspa bez nazwy" dramat japoński.

**SFINKS**, godz. 16, 18, 20: do 14 bm. „Rozstanie" dramat psychol. prod. polskiej, 15—17 bm. „Mein Kampf" dokumentalny prod. szwedzkiej, od 18 bm. „Anatomia morderstwa" sens., prod. USA.

**BALLADYNA**, do 14 bm.: „Ich wielka miłość" dramat USA, 17—18 bm. „Ostatni etap" prod. polskiej.

**KOLOROWE** do 14 bm.: „Na zawsze" dramat USA, 16—18 bm. „Weseli współlokatorzy" komedia radziecka.

### TEATR LUDOWY

13 bm., godz. 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", 14 bm., godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie" (przedst. zamkn.), godz. 19.15: „Wieczór trzech króli", 15 bm. godz. 19.15: „System Ribadiera", 16 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie", 17 bm. godz. 16: „Wieczór trzech króli" (przedstaw. zamkn.), 18 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie", 19.15: „Burzliwe życie Lejzorka Rojtszwańca", 19 bm. godz. 11: „Baśń o śpiącej królewnie.

### TELEWIZJA

**SOBOTA, 13 stycznia**, godz. 9.15: „Święty wkracza do akcji" film fab. francuski, dozw. od lat 16, 11.00: Program dla szkół — geografia dla klasy 7, 11.35: Przegląd prasy i aktualności, 16.35: Program dla dzieci — „Miś z okienka", 17.05 „Czarodziejski miecz" film fab. prod. jugosł. dla dzieci i młodzieży, 18.55: „Teatr z przedmieścia" — reportaż telewizyjny, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.03: „Paragraf i fajka", 20.25: „Święty wkracza do akcji" film francuski, 22.00: Polska Kronika Filmowa, 22.15: Ostatnie wiadomości, 22.20: „Miks" — program rozrywkowy w reż. Jerzego Dobrowolskiego.

**NIEDZIELA, 14 stycznia**, godz. 14.50: „Niedzielna biesiada" transmisja z Łodzi, 15.50: Teatrzyk dla przedszkolaków, 16.20: Estrada literacka — „Co się stało w Sydonie" humoreska H. Sienkiewicza w adaptacji i reżyserii Krystyny Skuszanki, 16.55: „W krainie Disney'a", 17.45: „Dobre uczynki Wojciecha Ozdoby" lekcja ostatnia, 18.20: Polska Kronika Filmowa, 18.30: Czytamy Tuwima — teleturniej, 19.30: Dziennik telewizyjny, 20.05: Niedziela sportowa, 20.35: Teatr „Meluzyna" — „Między lampą a świtem" Jana Parandowskiego, w roli głównej Roman Hierowski, 20.55: „Kaganiec" film fab. NRD, dozw. od lat 16.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach kin, teatru i telewizji.

## List z kolcem

# KUPUJ ŻARÓWKI

*Kupienie żarówki jest sprawą prostą. Wystarczy wejść do sklepu, poprosić o „czterdziestkę" albo „setkę", wręczyć gotówkę i po wszystkim. Nie trzeba bonów „Orsu", zaświadczeń o zatrudnieniu, świadectwa lekarskiego, metryki ślubu i ostemplowanego podania.*

*W dniu 5 stycznia poszedłem kupić żarówkę do sklepu MHD nr 10 przy ulicy Kocmyrzowskiej w Nowej Hucie. Kupienie żarówki jest sprawą prostą.*

*Ekspedient wręczył mi żądany przedmiot, a ja poprosiłem o zbadanie tego przedmiotu, czy nadaje się on do użytku, czyli do świecenia. Ekspedient skrzywił się i dał mi słowo honoru, że żarówka świeci. Bardzo cenię honor ludzi, ale tym razem chodziło mi o żarówkę, ponowiłem swoją prośbę. Z wielce niezadowoloną miną próbował pan zza lady moją żarówkę i gderał jeszcze przy tym na wymagających klientów. Wreszcie nastąpił gwóźdź programu — inkasowanie gotówki. Miałem banknot stuzłotowy, a w sklepie nie było drobnych. Wobec tego żarówka powędrowała na półkę, a ekspedient poradził mi zmienić gdzieś pieniądze i przynieść drobne. Próbowałem oponować — była godzina 17.15, więc personel sklepu powinien mieć bilon i banknoty 20 i 50-złotowe, co innego, gdybym przyszedł w pięć minut po otwarciu sklepu. Moje gadanie nie odnosiło skutku. No, to książeczkę zażaleń poproszę! Zdumienie i okrzyk, skierowany do zaplecza: „Panie kierowniku!"..*

*Przyszedł pan kierownik, bardzo grzecznie zapytał, czego sobie życzę, więc powiedziałem, że książki zażaleń, bo w sklepie nie ma drobnych, bo ze sprawdzenia żarówki robi się problem na kosmiczną skalę, bo wreszcie w każdym szanującym się sklepie personel ceni klienta, a nie używa go na posyłki: „Zmień pan pieniądze". Pan kierownik o książce zażaleń zapomniał, zaczął natomiast szukać drobnych i znalazł te drobne, a jak znalazł już drobne, to wydał mi resztę i udzielił nauk moralnych: „W tramwaju panu konduktor wyda ze stu złotych? Nie wyda panu. I my też nie musimy zawsze wydać. Co do żarówek, to sprawa zostanie załatwiona — nasz sklep jest sklepem żelaznym, nie mamy obowiązku prowadzenia żarówek i nie będziemy ich prowadzili. Nie dość, że się robi klientom wygodę, to jeszcze narzekają, o byle co książkę zażaleń. Nie mamy obowiązku prowadzić żarówek, nie mamy obowiązku ich próbować".*

*Przez cały czas trwania kierownikowego „expose" ekspedient dorzucał swoje trzy grosze i niezbyt parlamentarnie wyrażał się pod moim adresem. Przełknąłem to wszystko dosyć gładko, poradziłem tylko ekspedientowi, żeby co lepsze wyzwiska zachował sobie na później, kiedy już opuszczę sklep, wtedy będzie mniej skrępowany. Opuszczałem sklep w milczeniu, tylko jeden z mężczyzn, stojących przy ladzie, szepnął do mnie lękliwie: „Mnie pewnie też nie zmienią, mam sto złotych".*

*Kupienie żarówki jest sprawą prostą, bardzo prostą. Przyszedłem do domu i zacząłem myśleć o reformie naszego handlu według wskazań kierownika. Należałoby zacząć od tego, że nie ma mowy o sprzedaniu klientowi czegokolwiek, jeżeli nie przygotował odliczonej co do grosza należności. Trzeba przeforsować odpowiednią uchwałę, podeprzeć ją autorytetami i gotowe. Następnie można przystąpić do wycofywania towarów. Akcja trwałaby może rok, może dwa. Po jej zakończeniu nasz handel działałby nadzwyczaj sprawnie, bo klienci nie pętaliby się po sklepach i nie przeszkadzaliby zapracowanemu personelowi. Raj na ziemi, żadnych kłopotów z zaopatrzeniem, żadnego silenia się na uprzejmość, stare hasło „klient nasz pan" do lamusa! Handel obejdzie się bez klientów — mamy sklepy samoobsługowe, preselekcyjne, delikatesowe i monopolowe, będziemy mieli jeszcze nowy rodzaj. Górą „antysklepy"! Ostatni krzyk mody handlowej — a n t y s k l e p!!! Obchodzi się bez klienteli, bez towaru!*

*Proponuję powołanie ministerstwa antyhandlu. Poszczególne departamenty obsadzi personel sklepu MHD nr 10 przy ulicy Kocmyrzowskiej w Nowej Hucie.*

*L E P*
*reformator handlu.*

# Nowe zieleńce, kwietniki, drzewa i krzewy w br.

Pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej, mimo pory zimowej, nie próżnują. Przed nastaniem mrozów zabezpieczono ponad 4 tys. m. kw. róż i bratków, które nakryto choiną i liśćmi. Obecnie trwają prace przy kompostowaniu trawników, równocześnie pracownicy przygotowują się już do sezonu wiosennego.

Jak informuje nas kierowniczka Zarządu p. **Janina Grudzień**, dużo uwagi w tym roku poświęci się zakładaniu oryginalnych kwietników, których powierzchnia wyniesie ponad 3.500 m kw. Nad projektem nowych kwietników pracuje inż. **Br. Szulewski** z Miastoprojektu. Szczególnie ciekawy projekt kwietnika wykonany zostanie przed Teatrem Ludowym. Odpowiednie ułożenie kwiatów przedstawiać będzie postacie z granych tu sztuk. Oryginalny kwietnik znajdzie się też na skrzyżowaniu Alei Róż i ul. Żeromskiego, przed budynkiem DRN i Na Skarpie. Na Skarpie — w stronę łąk, już w lutym przystąpi się do niwelacji terenu oraz do założenia barwnych kwietników. W tym roku poza bratkami i tulipanami, sadzone będą także inne kwiaty, jak np. doronicum — drobne, żółte kwiatuszki.

W roku 1962 przewidziane jest zasadzenie ok. 200 nowych drzew i 500 krzewów którymi ozdobi się główne ulice, jak i wnętrza osiedli. W ogóle plan przerobu na rok bieżący jest bardzo wysoki, wynosi bowiem 1,850 tys. zł. Istnieją jednak poważne trudności z realizacją, ponieważ Zarząd Zieleni Miejskiej posiada zbyt mało pracowników, zwłaszcza operatorów. Na ogół zaopatrzenie w sprzęt jest wystarczające, konieczny jest jedynie własny samochód do prowadzonych robót.

Wiele kłopotów Zarządowi przysparzają również sami mieszkańcy, którzy bezmyślnie niszczą zieleńce, kwiaty i krzewy. Najwyższy czas, aby organa MO nakładały mandaty na niesfornych przechodniów, czy złodziei kwiatów, bo i tacy są na terenie Nowej Huty.

(bs)

RYS. J. SZCZESIAK

# CZYTELNICY FOTOGRAFUJĄ

Dziś nasz kącik rozpoczynamy apelem: „Kochani Czytelnicy przysyłajcie nadal zdjęcia!" Chcielibyśmy widzieć prace jak najszerszej rzeszy nowohuckich fotoamatorów. Jest jeszcze jedna prośba do fotoamatorów reprodukujących swoje prace. Dla lepszej, bardziej wnikliwej oceny konieczne jest, abyście podawali kilka danych technicznych, a więc jakim aparatem wykonane było zdjęcie, obiektyw, czas naświetlania, przysłona, gatunek i czułość filmu, oraz pora dnia i stan pogody. Poza tym należy pamiętać, że technika drukarska wymaga od zdjęć przeznaczonych do reprodukcji w prasie większej kontrastowości, dlatego też najlepiej poprawne negatywy kopiować na papierze specjalnym, lub nawet twardym, naturalnie nie rezygnując na konto kontrastowości z półcieni.

Autorem zamieszczonych w naszym kąciku prac jest Czytelnik B. C. Ciekawa jest pod względem kompozycji praca zatytułowana „Zakopane w śniegu" (poniżej) i „Odpoczynek w górach", (obok). Prostota ujęcia, bezpretensjonalność i ciekawe tło, dają w sumie oryginalną całość. Najpoważniejsze zastrzeżenia, to brak czystości w pracy laboratoryjnej, co obniża wartość fotogramów.

Zdjęcia wykonano aparatem marki „Practica" z obiektywem „Biotar" czas 1/100, przesłona 8, filtr żółto-zielony-średni, film polski 17 din, wywoływacz „uniwersalny". (kan)

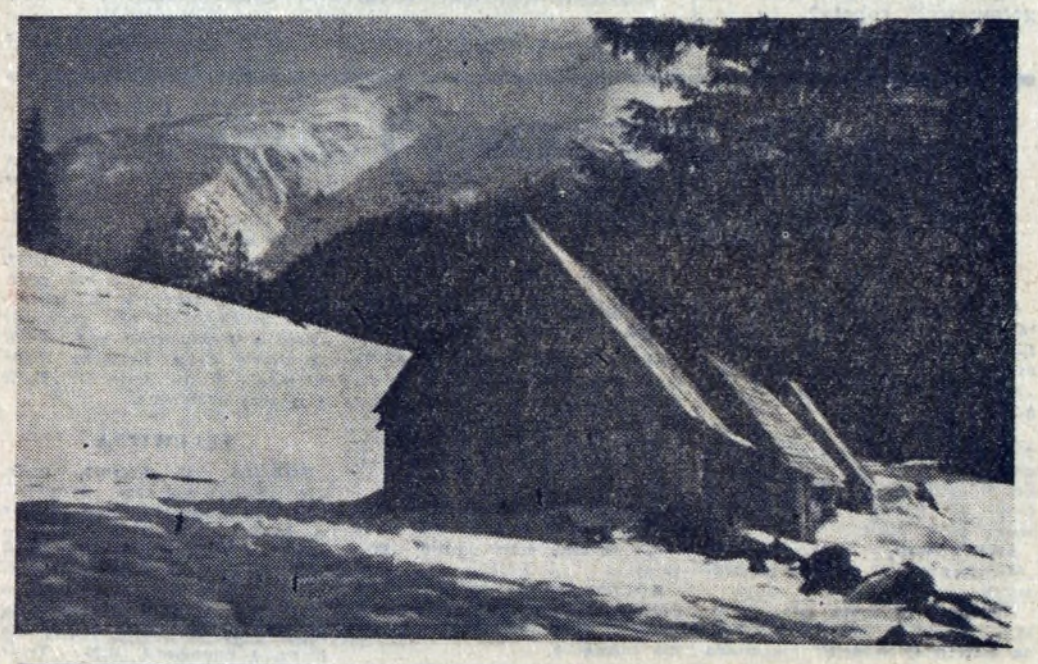

Humoreska aktualna

## BAL KOSTIUMOWY

*Takiej zabawy karnawałowej jeszcze nigdy w Kopytkowicach nie było. Już na kilka dni przed szóstym stycznia u miejscowego golibrody i zarazem fryzjera damskiego Lakierka zbierały się istne tłumy kopytkowiczan. Niby po to, żeby się ogolić czy uczesać, a w rzeczywistości w celu dowiedzenia się w czym kto wystąpi na balu. Miała to być zabawa kostiumowa, a wiadomo, że takie tajemnice zdradza się tylko u fryzjera.*

*Wiedziony ciekawością, a także potrzebą zasięgnięcia czyjejś rady, udałem się również do mistrza Lakierka. Już przy mydleniu twarzy wiedziałem w co ubiorą się panny prezesówny z gminnej spółdzielni, w czym przyjdzie aptekarz i jego żona oraz połowa personelu PZGS-u.*

*— Okropny brak inwencji, panie Kaczkowski, zupełny brak świeżych pomysłów — biadał golibroda, błyskając brzytwą przed moim nosem. Tuzinkowe togi, oklepane stroje ułańskie, seryjne krynoliny, kostiumy Diany i Wenus z wyprzedaży w Centrali Tekstylnej. Ja na przykład ubrałbym się za puszkę z importowanego soku pomidorowego albo za kiosk z gazetami. A najchętniej za hiszpańskiego toreadora, bo to i twarzowe i powiązane z terenem (byków u nas przecież nie brakuje). Szanownemu panu radziłbym właśnie to ostatnie...*

*Długo rozważałem radę mistrza golibrody w następnych dniach i wreszcie doszedłem do wniosku, że miał rację. Na bikiniarza się nie nadawałem z powodu wieku, ułan trąci myszką, a jako grecki bóg nie czułbym się dobrze ze względu na niewielką jeszcze, jednak już widoczną łysinę.*

*— Złoty człowiek z tego Lakierka — myślałem, powziąwszy ostateczną decyzję. Wypożyczenie kostiumu toreadora w mieście wojewódzkim kosztowało mnie nie wiele, dzięki delegacji służbowej, którą wziąłem załatwiając przy okazji pewną sprawę mojej instytucji. Kłopot był tylko ze spodniami. Dopiero krawiec dopasował je na mnie za drobną opłatą, wstawiając z przodu kawałek innego materiału. Nawet po przeróbce prezentowały się oryginalniej niż przedtem. Gorzej było ze szpadą: najpierw nie było jej w co zapakować, a potem bileter nie chciał mnie z nią wpuścić do pociągu twierdząc, że pasażerki się przestraszą. Kupiłem więc w kiosku dworcowym bukiet goździków i sprytnie ukrywszy w nim maskaradowy rekwizyt wsiadłem do pociągu.*

*Szóstego stycznia obudziłem się pełen różowych nadziei, już niemal słysząc szmer podziwu towarzyszący memu ukazaniu się na sali balowej. Poza tym powziąłem pewne postanowienie: ten bal miał rozstrzygnąć moje wahania i zadecydować o dalszym życiu. Kobieta, która zjawi się w kostiumie Hiszpanki stanie się moją partnerką nie tylko na zabawie, lecz już dozgonnie.*

*O godz. dwudziestej pierwszej wieczorem można było zobaczyć pół Kopytkowic przed bramą remizy strażackiej, w której miała się odbyć maskarada. Płaszcze zimowe kryły jeszcze kostiumy, w które przebrali się co przedniejsi obywatele naszego miasteczka. Wszedłem ostatni dla osiągnięcia właściwego efektu. Już w szatni zorientowałem się, że wrażenie musi być silne, skoro szatniarka wręcz omdlała na mój widok. Poprawiłem na głowie kapelusz o szerokim rondem i ruszyłem posuwiście na salę balową. Otwarłem drzwi i... stanąłem osłupiały: na parkiecie wirowało w walcu stu pięćdziesięciu toreadorów i sto pięćdziesiąt dam hiszpańskich w zwiewnych mantylach. Oczywiście mój kostium nie zrobił już na nikim najmniejszego wrażenia, usłyszałem tylko po swym adresem cierpką uwagę jednego z toreadorów, w czasie wilu prezesa Baczka z PZGS-u.*

*— Jeszcze jeden bęcwał po hiszpańsku. Że też ludzie nie potrafią nic innego wymyślić!*

*Hiszpański bal w Kopytkowicach zasłynął już w okolicy. Odtąd nie będzie się inaczej mówić o kopytkowiczanach jak „ci pożal się boże toreadorzy z Kopytkowic". A ja? Cóż, nie będę więcej szukał wybranki swego serca na balu kostiumowym. Może mistrz Lakierek doradzi coś lepszego?*

IKA

Kącik filatelistyczny

## Z okazji XV Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

Na cześć XV Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — krajów socjalistycznych — Poczta Polska wydała w dniu 12 grudnia 1961 r. nową serię znaczków pocztowych.

Seria składa się z dwu wartości 0.40 i 0.60 zł i przedstawia emblemat postępu technicznego oraz mapę ropociągu naftowego z ZSRR do Polski.

## CO CZYTAĆ?

TYTUŁ: „WSPOMNIENIA Z DZIAŁAŃ FRONTU ZACHODNIEGO I BRIAŃSKIEGO".

AUTOR: A. JEREMIENKO.

TREŚĆ: Książka zawiera wspomnienia marszałka Związku Radzieckiego A. Jeremienki z walk prowadzonych przez podległe mu wojska w okresie od czerwca 1941 do lutego 1942. Cena: 14 zł.

TYTUŁ: „NATO — SZKICE O HISTORII I DOKTRYNIE".

AUTOR: JULIAN LIDER.

TREŚĆ: Pierwszy w naszej literaturze zarys historyczny NATO. Autor daje przejrzysty obraz działalności NATO od chwili jej powstania do połowy 1961 roku, rozwój jej strategii politycznej i wojskowej, struktury paktu, kreśli perspektywy na przyszłość. Ponieważ autor dowodzi, że polityka i strategia NATO jest ekstraktem i odzwierciedleniem polityki i strategii głównych państw kapitalistycznych, w książce znajdujemy też popularny wykład modnych i aktualnych doktryn.

Obie te książki wydało Ministerstwo Obrony Narodowej.

Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe ◆ Rozrywki umysłowe

## KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. tytuł popularnego czasopisma dla młodzieży, 7. spółgłoska fonetycznie, 9. narzędzie rolnicze do spulchnienia ziemi, 10. jedna ze stron monety, 12. imię męskie, 14. liczebnik główny, 15. „syn" po hebrajsku, 17. rodzaj metalowego uchwytu, 18. wytłacza się ze lnu, 19. przejrzysta tkanina bawełniana, 21. przyimek, 22. żona jelenia, 23. głęboki sen zahipnotyzowanego, 25. przyrząd gimnastyczny służący do wyrabiania równowagi, 26. mitologiczny król Elidy, który posiadał stajnię pełną nieczyszczonych koni.

PIONOWO: 1. wszystko co nam szkodzi, 2. wykonuje skomplikowane pokazy gimnastyczne w cyrku, 3. bardzo urodzajna gleba, 4. sprzedaż drogą licytacji, 5. zaimek, 6. pułapka na ryby w postaci worka przyczepionego do sieci. 8. lekko pochyły chodnik w kopalni, 11. lekka odkryta bryczka popularna w dawnej Polsce, 13. pląs rytmiczny, 15. pocisk do kuszy składający się z grubego grotu i drzewca, 16. tytuł znanej powieści Emila Zoli, 20. aktor występujący w pantomimie, 21. imię Hammarskjöelda, 24. napój alkoholowy, otrzymywany z melasy trzciny cukrowej.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 19 I. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

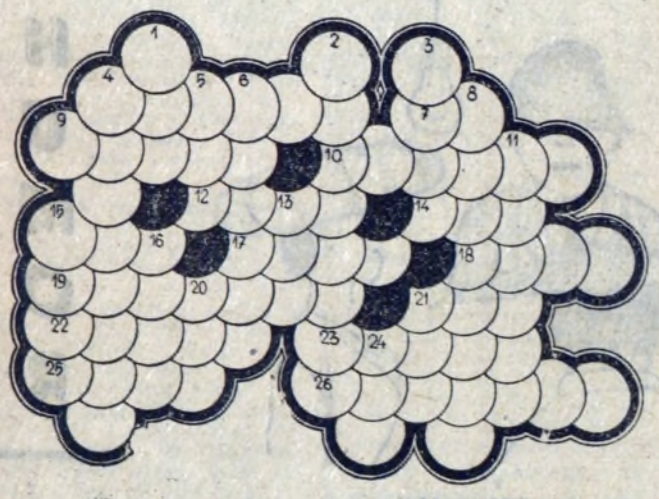

## Rebusograf

NALEŻY „ODGADNĄĆ" POSZCZEGÓLNE RYSUNKI, PRZEDSTAWIONE NA KIŚCI WINOGRONOWEJ I PODSTAWIĆ LITERY WYRAZÓW POD ODPOWIEDNIE LICZBY NASTĘPNIE USZEREGOWAĆ WSZYSTKIE LITERY OD 1 DO 41 I ODCZYTAĆ KOLEJNO TREŚĆ ROZWIĄZANIA — POPULARNE PRZYSŁOWIE ARABSKIE.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 19. stycznia br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje

BONY KSIĄŻKOWE

### ROZWIĄZANIE ZADAŃ z nr 53 (264) (30. XII. 1961 — 5. I. 1962 r.)

#### KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 2. jonosfera, 8. kępa, 10. etan,, 11. kareta, 14. NATO, 15. kat, 16. tara, 18. tan, 19. kopyto, 20. luk, 23. Nina, 24. osm, 26. opak, 28. Caruso, 30. Sari, 31. sala, 32. Złotoryja.

PIONOWO: 1. ręka, 2. jar, 3. okaryna, 4. fen, 5. etat, 6. rata, 7. anonim, 9. pat, 12. Eton, 13. tapicer, 15. kalosz, 17. atar, 21. upał, 22. karo, 24. osa, 25. sold, 27. kit, 29. USA.

#### KRZYŻÓWKA - CHOINKA

POZIOMO: 2. kod, 4. maset, 6. tatarak, 8. salaterka, 10. ruń, 11. analiza, 15. staw, 16. rano, 18. czas, 20. Aza, 21. rota, 23 gram, 24. otawa, 25. nora, 26. bałaganik, 28. Sana, 29. rod, 30. imam, 32. AZS, 33. stanica, 37. rad, 39. Brest, 40. astma, 43. Milet, 45. koala, 46. radar, 48. wakat, 49. klamra, 50. lin, 51. Aragon, 52. Konstantyna, 53. Oka.

PIONOWO: 1. kosa, 2. katar, 3. dereń, 4. malina, 5. tarcza, 6. ta, 7. KK (Krzysztof Kolumb), 9. Tuluza, 11. ataman, 12. awatara, 13. Irawadi, 14. anonim, 15. szabas, 17. Otokar, 18. Cr, 19. Sola, 21. rani, 22. ar, 27. gont, 28. szelak, 31. malaga, 32. Aral, 33. Stern, 34. taras, 35. carat, 36. amory, 38. deko, 39. bok, 39a. samo, 41. salto, 42. manna, 43a. Iwan, 44. tan, 47. diak.

#### REBUSOGRAF

*Kto mało myśli, błądzi wiele.*

Wyrazy pomocnicze: 1. łom, 2. wieś, 3. dąb, 4. Eliza, 5. młoty, 6. kil.

## MODA

Uwaga, kapturki znów mo[illegible] Zwłaszcza z futra, ubierane [illegible] czapeczkę wełnianą.

Redaguje Kolegium. — Wyda[illegible] Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S", klatka „B" — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 40-[illegible] wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłośnia Zakładowa 44-68.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole [illegible]